

NR 1 (6) – 2023

JEDNOŚĆ

PISMO MOSKIEWSKIEJ ORGANIZACJI POLONIJNEJ



Rok 2023 rokiem odkrywców i wynalazców

Дорогие читатели!

С удовольствием представляем вашему вниманию очередной выпуск журнала „Jedność”, который посвящён первооткрывателям и изобретателям Польши.

Drodzy czytelnicy!

Z przyjemnością przedstawiamy Państwu kolejny numer czasopisma „Jedność”, poświęcony polskim odkrywcom i wynalazcom.

Электронные версии всех выпусков доступны по ссылке:
<https://clck.ru/auiJd>



**NASI REDAKTORZY:
НАШИ РЕДАКТОРЫ:**

▶ REDAKTOR NACZELNY – DIANA DEMIDKO
(ГЛАВНЫЙ РЕДАКТОР – ДИАНА ДЕМИДКО)
e-mail: diadema376@gmail.com

▶ REDAKTOR – JAN KARBOWNICKI
(РЕДАКТОР – ЯН КАРБОВНИЦКИЙ)
e-mail: jansk-27mu@ya.ru

~*~*~*~*

**NASI AUTORZY:
НАШИ АВТОРЫ:**

▶ ANNA DEMIDKO (АННА ДЕМИДКО)

▶ HELENA DEMIDKO (ЕЛЕНА ДЕМИДКО)

▶ OLGA DUBIAGINA (ОЛЬГА ДУБЯГИНА)

▶ JANINA IGNATOWA (ЯНИНА ИГНАТОВА)

▶ MIKOŁAJ FEDECKI (ZDJĘCIA)

НИКОЛАЙ ФЕДЕЦКИЙ (ФОТОГРАФИИ)

▶ SERGIUSZ JUDIN (СЕРГЕЙ ЮДИН)

▶ WALERY KARDANOW (ВАЛЕРИЙ КАРДАНОВ)

▶ ALEKSANDRA KLONOWA (АЛЕКСАНДРА КЛЁНОВА)

▶ ANNA KOMAROWSKA (АННА КОМАРОВСКАЯ)

▶ ANNA KRAWIEC (ILUSTRACJE)
АННА КРАВЕЦ (ИЛЛЮСТРАЦИИ)

▶ ALEKSY KULIK (АЛЕКСЕЙ КУЛИК)

▶ WŁODZIMIERZ KULIK (ВЛАДИМИР КУЛИК)

▶ WANDA ŁAKTAJEWA (ВАНДА ЛАКТАЕВА)

▶ ALEKSANDER MUSTAFIN (АЛЕКСАНДР МУСТАФИН)

▶ ALEKSY PRILIPUCHOW (АЛЕКСЕЙ ПРИЛИПУХОВ)

▶ WITALIS ZADWORNY (ВИТАЛИЙ ЗАДВОРНЫЙ)

▶ MARIA ZIELENOWA (МАРИЯ ЗЕЛЕНОВА)

Nakład: 500 egzemplarzy
Тираж: 500 экземпляров

W NUMERZE:

3 Maria Skłodowska-Curie: ciekawostki /
Мария Склодовская-Кюри: интересные факты

4 Legendy polskich miast: Kraków / Легенды
польских городов: Краков

7 A jednak się kręci! / И всё-таки она
вертится!

10 Kazimierz Funk. Odkrywca witamin
i propagator zdrowego trybu życia /
Казимеж Функ. Первооткрыватель витаминов
и пропагандист здорового образа жизни

12 Wystawa fotograficzna "Tabernakula Florencji"
w katedrze Niepokalanego Poczęcia Najświętszej
Maryi Panny w Moskwie / Фотовыставка
«Табернакли Флоренции» в костёле
Непорочного зачатия Пресвятой Девы Марии
в Москве

14 Życie polonijne / Полонийная жизнь

17 Święty Łukasz Wojno-Jasieniecki
jako odkrywca w dziedzinie medycyny /
Святой Лука Войно-Ясенецкий как
первооткрыватель в области медицины

20 Esperanto – językiem nadziei / Эсперанто –
язык надежды

22 Echo lat minionych / Эхо былого

26 Podsumowanie występu reprezentacji Polski w
piłce nożnej na Mistrzostwach świata 2022 w
Katarze / Итоги выступления сборной Поль-
ши по футболу на чемпионате мира 2022 в
Катаре

28 Czterech wielkich wynalazców / Четыре вели-
ких изобретателя

30 Krzyżówki dla dzieci / Кроссворды для детей

Мария Склодовская-Кюри: интересные факты

Maria Skłodowska-Curie: ciekawostki

Мария Склодовская-Кюри – польская исследовательница, занимавшаяся химией и физикой, дважды лауреатка Нобелевской премии, открывшая полоний и радий, автор термина «радиоактивность». Её имя навсегда вписано в мировую науку.

Мария Склодовская родилась 7 ноября 1867 года в Варшаве, в семье учителя математики и физики. С раннего детства она испытывала интерес к науке и окончила гимназию с золотой медалью. В то время в Польше женщины официально не могли учиться в университетах, поэтому в 1891 году она уехала в Париж и поступила в Сорбонну. С этим связана интересная история: Мария договорилась со своей старшей сестрой Брониславой, что они поедут на учёбу по очереди, чтобы была возможность финансово помогать друг другу. Пока Бронислава училась, Мария подрабатывала гувернанткой. Около четырёх лет она совмещала работу гувернанткой, усердную учёбу по ночам и «нелегальное» преподавание польского крестьянским детям.

В 1894 году Мария познакомилась с физиком Пьером Кюри, а через год они сочетались браком. Вместо свадебного платья Мария надела костюм, в котором потом ещё много лет работала в лаборатории. В свадебное путешествие в Иль-де-Франс они поехали на велосипедах, купленных на подаренные на свадьбу деньги. Езда на велосипеде для девушки того времени сама по себе была вызовом, а Мария ещё подворачивала свою длинную юбку и не носила шляпы. К сожалению, семейное счастье не было слишком долгим – в 1906 году Пьер Кюри скончался под колёсами конного экипажа. Мария тяжело переживала смерть мужа.

Семья Марии Кюри – это целая плеяда нобелевских лауреатов. В 1903 году Кюри вместе с мужем получила первую Нобелевскую премию по физике за исследования радиоактивности, потом ещё одну, в 1911 году, по химии, – за открытие полония и радия (кстати, полоний она назвала так в честь своей родины, Польши). Старшая дочь Марии, Ирен, тоже стала физиком и продолжила исследования матери. В 1935 году им с мужем присудили Нобелевскую премию по химии «за синтез новых радиоактивных элементов». Ирен Кюри и Фредерик Жолио в результате экспериментов смогли превратить атомы алюминия в радиоактивные изотопы фосфора.

Нобелевским лауреатом стал и муж младшей дочери Марии Кюри – Евы. Генри Ричардсон Лабуисс-младший много лет был руководителем Детского фонда ООН (ЮНИСЕФ) и получил Нобелевскую премию мира в 1965 году. Ева шутила, что позорит семью, потому что у неё одной нет Нобелевской премии.

Марию Склодовскую-Кюри связывала многолетняя дружба с Альбертом Эйнштейном. Они поддерживали отношения более 20 лет: бывали на одних и тех же научных конференциях, встречались у общих друзей в Париже, проводили вместе каникулы в Альпах. Эйнштейн писал о Склодовской-Кюри: «К моему великому счастью, в течение двадцати лет мы были связаны с мадам Кюри возвышенной и безоблачной дружбой. Моё восхищение её человеческим величием постоянно росло. Сила её характера, чистота помыслов, требовательность к себе, объективность, неподкупность суждений — все эти качества редко совмещаются в одном человеке. Она в любой момент чувствовала, что служит обществу, и её большая скромность не оставляла места для самолюбования».

Мария Склодовская-Кюри скончалась в 1934 году во Франции от анемии, вызванной многолетней работой с радиацией. Когда в конце 1960-х годов родственники решили передать весь архив супругов Кюри – статьи, книги, дневники, письма – в Национальную библиотеку Франции, было установлено, что он всё ещё обладает опасной для человека радиоактивностью.

Рядом с именем Марии Склодовской-Кюри часто появляется словосочетание «первая женщина». Первая женщина-преподавательница Сорбонны. Первая женщина-нобелевский лауреат, первая женщина, похороненная в парижском Пантеоне за свои заслуги. Можно сказать, что, помимо своих научных достижений, она сделала очень многое для того, чтобы освободить женщинам путь к самореализации.

ТЕКСТ: МАРИЯ ЗЕЛЕНОВА

Legendy polskich miast: Kraków Легенды польских городов: Краков

Odważny książę Krak i jego rodzina



Miasto króli i legend

Kontynuujemy naszą rozmowę o legendach, związanych z polskimi miastami. Tym razem przenieśmy się do Krakowa. Była stolica Polski słynie ze swoich mitów i legend. Jedna z nich związana jest z nazwą Krakowa i wywodzi jego miano od imienia legendarnego księcia Kraka – założyciela miasta. Według innej wersji, słowo „Kraków” pochodzi od słowa „kruk”, którego Słowianie uważali za najmądrzejszego ze wszystkich ptaków. Trochę bali się go – od dawna kojarzył się naszym przodkom z czarodziejstwem.

Stara legenda opowiada, że kiedyś dużo kruków mieszkało w lesie na Krzemionkach Podgórskich – teraz znajduje się tu Park im. Wojciecha Bednarskiego. Ludzie składali im dary. Jeden z kruków miał całkowicie białe upierzenie. Przodkowie współczesnych krakowian uważali, że człowiek, który zobaczy tego ptaka, będzie miał farta. Po dużym pożarze kruki opuściły las, ale mieszkający tu ludzie o nich nie zapomnieli.

Powszechnie znana jest inna opowieść, według której nazwa Krakowa powstała od imienia księcia Kraka lub Krakusa. Ten legendarny wódz Polaków walczył z Galami – jednym z

ówczesnych plemion. Był niesamowicie odważnym człowiekiem i dlatego wybrano go na króla. Kiedy zmarł, jego synowie stworzyli ogromny kopiec, który wciąż znajduje się na prawym brzegu Wisły (obecnie jest to dzielnica Podgórze). Według starej legendy na szczycie pochowano wybitnego księcia.

Jego dzieci też są bohaterami legend. Krak miał dwóch synów – Kraka i Lecha, oraz córkę Wandę. Najstarszy z braci miał tragiczny los – przedwcześnie zmarł, zginął z rąk młodszego brata. Według jednej legendy, bracia pokonali olbrzymiego potwora – smoka, który mieszkał na Wawelu. Lech jednak nie chciał dzielić się sławą, dlatego zabił brata, a ojcu, siostrze i innym ludziom powiedział, że młody Krak został ofiarą smoka.

Inna zaś legenda opowiada, że Lech zamordował brata, bo chciał zostać księciem po ojcu, ale nie miał prawa na to, ponieważ był najmłodszym synem.

Jedyna córka Kraka, Wanda, słynęła z tego, że była bardzo mądra i miała wyjątkową urodę.



Dowiedział się o niej niemiecki książę Rydygier. On pragnął ożenić się z urodziwą księżniczką, ale Wanda mu odmówiła. Wtedy Rydygier powiedział, że napadnie na Kraków, jeżeli Wanda nie zostanie jego żoną. Ale dziewczyna wybrała śmierć – skoczyła do Wisły. Według legendy, ciało Wandy znaleziono nad brzegiem Wisły i w tamtym miejscu ludzie wzniesli kopiec. Jest on jednym z symboli Nowej Huty – dzielnicy Krakowa.

Kto zabił smoka wawelskiego?

Istnieje kilka różnych odpowiedzi na to pytanie. Pisałam wyżej, że zgodnie z legendą, pokonali smoka synowie Kraka. Inny mit mówi, że potwora zabił ich ojciec. Ale istnieje trzecia wersja. Kraków od straszego smoka uwolnił szewczyk Dratewka (albo szewczyk Skuba). Nie był rycerzem, więc nie miał miecza, ale był zdolny i sprytny. Wziął skórę owczą, napchał ją siarką i postawił przed smoczą jamą. Głodny potwór zeżarł ten „prezent” i poczuł straszne palenie w brzuchu i gardle. Poleciał do Wisły i pił, pił, pił wodę, aż pękł.

Smok wawelski jest bohaterem wielu bajek i wierszy dla dzieci. A przy wejściu do tzw. „Smoczej jamy” pod Wawelem znajduje się rzeźba. Legendarny potwór co trzy minuty ziejie ogniem.



Rzeźba, która przedstawia legendarnego smoka wawelskiego, powstała w 1969 roku. To jeden z najsłynniejszych symboli Krakowa

Historia i legendy

Polskie mity i bajki bardzo często odzwierciedlają wydarzenia historyczne. Jeden z przykładów to legenda o hejnale mariackim, bez którego nie można wyobrazić sobie Krakowa.

Spacerując po krakowskim rynku, można usłyszeć piękne dźwięki, które niby pochodzą z nieba. To hejnał, który jest grany co godzinę z północnej wieży kościoła pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. Dawno temu tam za dnia i w nocy czuwali strażnicy. Wypatrywali wrogów, którzy zbliżali się do Krakowa. W 1241 roku pod miasto doszli Tatarzy, którzy niejednokrotnie napadali na południową Polskę. Strażnik, który pełnił wartę na wieży, zaczął grać hejnał na cztery strony świata. Ostrzegł miasto przed atakiem, ale nie dokończył swojej melodii: trafiła go strzała. Dlatego hejnał tak nagle się urywa.



Z wieży Mariackiej leci hejnał

Z tą legendą jest związana opowieść o Lajkoniku czyli koniku zwierzynieckim. Jej bohaterem jest młody odważny mieszkaniec Krakowa. Według jednej wersji, on zabił Tatarzyna, który zastrzelił hejnalistę, a potem

przebrał się w jego ubranie i zaczął harcować po rynku.

Druga wersja brzmi trochę inaczej: ów młodzieniec, który pracował jako flisak, czyli zajmował się spławem towarów rzeką, dowiedział się, że w pobliżu Krakowa znów pojawili się Tatarzy. Wtedy zawołał innych mieszkańców miasta i namówił ich do ataku na wrogów. Polacy pokonali Tatarów, przebrali się w ich stroje, i wrócili do Krakowa. Najpierw krakowianie przestraszyli się tych ludzi, ale potem zobaczyli, że to nie są Nomadowie. Aby upamiętnić zwycięstwo, co roku do Krakowa wjeżdża mężczyzna, przebrany za tatarskiego chana. Ten jeździec przemierza tradycyjny szlak ze Zwierzyńca na Rynek Główny. Towarzyszą mu przyjaciele w strojach tatarskich. Ten pochód odbywa się w pierwszy czwartek po Bożym Ciele.

Lajkonik został bohaterem znanej dziecięcej piosenki:

Nasz Lajkonik, ten Lajkonik
Po Krakowie ciągle goni!
Lajkoniku laj, laj, poprzez cały kraj, kraj,
Lajkoniku laj, laj, poprzez cały kraj.

Podróż na Księżyc

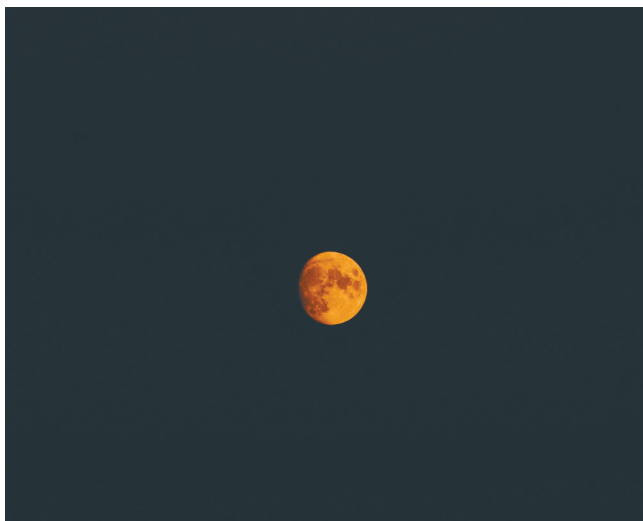
Bohaterem jeszcze jednej krakowskiej legendy jest czarnoksiężnik pan Twardowski. Opowieść o nim nieco przypomina historię o Fauście. Obaj byli ludźmi bardzo wykształconymi, dużo czytali, interesowali się nauką i magią. Pewnego dnia pan Twardowski spróbował przywołać diabła. W pokoju pojawiła się tajemnicza istota, która miała różki, kopyta i długi ogon. Pan Twardowski umówił się z diabłem, że będzie mógł czynić czary, ale swoją duszę wzamian odda czortowi.

Krakowski czarnoksiężnik był jednak człowiekiem bardzo sprytnym. Dodał, że diabeł może zabrać jego duszę wyłącznie w Rzymie.

Za pomocą sił nadprzyrodzonych pan Twardowski został bardzo potężnym magiem. Stworzył olbrzymiego koguta i jeździł na nim jak na koniu. Leczył ludzi, pomagał tym, którzy tego potrzebowali. Pewnego dnia nawet był gościem króla – przywołał ducha jego zmarłej żony.

Minęło sporo czasu. Pan Twardowski zdobył olbrzymią sławę i ogromne bogactwo.

Ale diabeł o nim nie zapomniał. Kiedy czarnoksiężnik odpoczywał w karczmie „Rzym”, tam pojawił się gość z piekła. Myślał, że teraz złapie swoją ofiarę, ale pan Twardowski się nie poddał. Wsiadł na koguta i uciekł na Księżyc. Mówiono, że czarny cień na Księżycu to słynny mag, który strasznie tęskni za Krakowem. Przebywa tam również jego sługa, który czasem zamienia się w pająka, leci na kogucie do Polski, zbiera tam różne plotki i dzieli się nimi z panem Twardowskim.



Według starej legendy, cienie na Księżycu to są pan Twardowski i jego sługa

W Krakowie pojawiło się również wiele innych mitów. Jeden z nich opowiada o skarbach Krzysztoporskich, które znajdują się pod pałacem u zbiegu ul. Szczepańskiej i Rynku Głównego. Według legendy, pan Twardowski przechowywał tam swoje złoto i srebro. Bohaterem innej opowieści jest mały rzeźbiarz Wawrzek. Był bardzo utalentowany. Przed odsłonięciem ołtarza w kościele Mariackim zauważył, że w ręce świętego Stanisława nie ma pastorału. Umieścił go z powrotem, ale zgubił swoją żółtą cizemkę, która spadła za ołtarz. But znaleziono po 500 latach. Na podstawie tej historii w 1961 roku powstał film „Historia żółtej cizemki”. Tajemniczy wawelski kamień – czakram, bazyliszek, trochę podobny do słynnego smoka, zaczarowane gołębie – o krakowskich legendach można napisać wielotomową encyklopedię. Wymieniłam tylko niektóre. W następnym numerze „Jedności” będą czekać na Was legendy, związane z Łodzią.

TEKST: ALEKSANDRA KLONOWA

И всё-таки она вертится! A jednak się kręci!

Имя Миколая Коперника (1473 – 1543 гг.) знают практически все на свете. Именно благодаря этому учёному эпохи Возрождения поменялась точка зрения на устройство Вселенной. Принято говорить, что Коперник «Обездвигил Солнце и дал ход Земле». До него считалось, что Солнце вращается вокруг Земли, и никак иначе.



Коперник изучал физику, математику, астрономию, медицину и экономику, богословие. Не будем вдаваться в подробности каждой из наук. Цель данной статьи – поделиться впечатлениями от родного города Миколая Коперника – Торуня.

Нам удалось посетить этот старинный город накануне 550 годовщины со дня рождения Миколая Коперника – самого знаменитого жителя Торуня. Предпраздничная Торунь встретила нас ветреной февральской погодой, которая ничуть не омрачила нашего пребывания. Многовековые каменицы; мощенные гранитом дороги старой части города; пряный запах выпечки, зазывающий в гости; Висла, горделиво несущая свои воды... Одним словом, очарование средневековой Европы, каким-то чудом оказавшейся в наших

днях. Однако попробуем вернуться в середину XIV столетия и вспомнить историю жизни выдающегося учёного.

Семейство Коперников было весьма зажиточным и уважаемым, имело в Торуня 2 дома в престижной части города. До наших дней сохранился только один из тех домов, и считается, что именно в нём родился и провёл своё детство Миколай Коперник. В Римско-католическом соборе святого Иоанна Крестителя и Иоанна Богослова (*św. Jana Chrzciciela i Jana Ewangelisty*) до сих пор стоит купель, в которой был крещён не только Миколай, но и другие дети семьи.



Когда Миколаю было всего 9 лет, умер его отец. По завещанию о вдове Барбаре и детях должен был заботиться её брат, каноник Лукаш Ватценрод. Он сыграл решающую роль в судьбе Миколая.

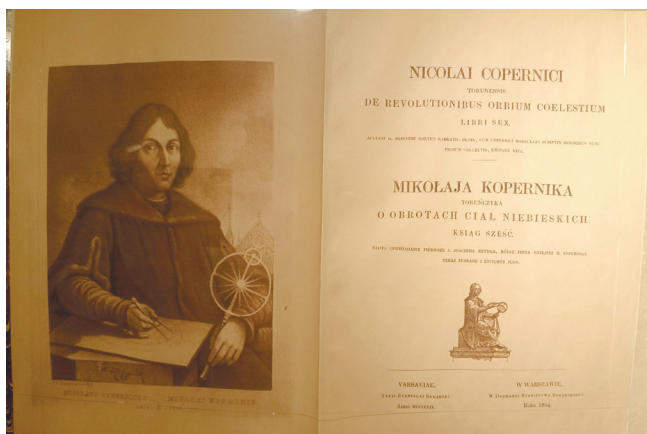
Дядя Лукаш выбрал для своих племянников духовную карьеру, поэтому в возрасте 18 лет Миколай вместе с братом Андреем, окончив одну из самых лучших школ во Влоцлавке, поступили в Ягеллонский университет. Там они изучали 7 основных наук, которые и составляли первую ступень высшего образования того времени. По окончании Краковского университета братья направились в Италию и продолжили обучение сначала в Болонии, а затем в Падуе. В Ферраре Миколай блестяще прошёл испытания и получил степень

доктора церковного права, после чего продолжил изучение медицины.

1506 год. Дядя Лукаш (к тому времени – уже епископ Варминский) вызывает тридцатитрёхлетнего Миколоя на родину под предлогом своей болезни. Следующие 6 лет Коперник проводит в епископском замке Гейльсберг, являясь одновременно врачом, секретарём и доверенным лицом дяди Лукаша.

После смерти дяди в 1512 г. Коперник переезжает во Фромборк – маленькое городишко на берегу Балтийского моря, всего в 30 км от современной польско-русской границы. Северо-западная башня крепости Фромборк стала обсерваторией Миколоя Коперника на долгие годы.

Главный труд своей жизни «Об обращении небесных сфер» Коперник отдал в печать, находясь в преклонном возрасте, но автор не успел взять книгу в руки: она вышла в свет уже тогда, когда он был при смерти.



Книга была написана на латыни (все научные и церковные книги того времени писались на латыни либо на греческом языке; Коперник владел и тем и другим). Деловую переписку он вёл на немецком языке. Ни одной строчки на польском языке Коперник после себя не оставил. Это, а также и то, что мать Коперника принадлежала к Варминскому дворянскому роду, послужило поводом для немцев, чтобы называть Миколоя Коперника своим земляком. Однако достоверно известно, что сам учёный называл себя «торунянином», прекрасно знал польский язык, воспитывался на польских сказках и легендах бабушкой Катериной, которая привила ему любовь к Польше.

У современных жителей Торуня нет ни капли сомнения в национальности Миколоя Коперника. Современные торуняне

бесконечно гордятся своим великим земляком. На средства горожан на центральной рыночной площади был установлен памятник Миколою Копернику. А день рождения великого учёного в Торуня празднуется по-королевски. Нам посчастливилось участвовать в праздничной процессии.

Представьте себе четырёхметровую фигуру Миколоя Коперника, установленную на подвижной платформе.



Эта фигура в окружении двух оркестров, парадного танцевального коллектива, артистов местного театра в исторических костюмах, а также тысяч горожан, движется организованной колонной от одной площади к другой по центральной пешеходной улице города. У памятника торжественно выступает президент города, который угощает всех желающих праздничным тортом (общим весом более 100 килограммов).

Всеобщее ликование, шары и петарды. Конечно, жители возлагают к памятнику учёного символические подарки. Создаётся ощущение, что сейчас на сцену выйдет живой Миколой Коперник и начнёт приветствовать своих земляков.

С огромной любовью и уважением жители Торуня относятся и к дому-музею учёного. Он сохранился до наших дней; более того, осталось множество оригинальных вещей того времени. Постройка XIV века превосходно сохранилась, вплоть до деревянных элементов крыши. Дом настолько хитро устроен, что не сразу понимаешь на каком этаже и в каком месте находишься. Часть дома – жилая, часть – складские помещения, часть – рабочая зона.



Особое удивление вызвали печи. Облицовка, выполненная из деталей, похожих на цветочные горшки квадратной формы, позволяет увеличить теплоотдачу в 4 раза! Множество великолепной деревянной мебели, сундуков, одежды, скобяных изделий, монет...



С монетами связана интересная история. Коперник, являясь не только медиком, богословом и астрономом, но также и экономистом, в 1522 году представил свой «Трактат о чеканке монеты». Именно он предложил наносить на края монеты насечки (гурт), чтобы монету с «отпиленным краем» было сразу видно. Монеты того времени чеканили из золота и серебра, и они не были идеальной круглой формы. Поэтому часто нечистые на руку дельцы отпиливали кусочки с края, и реальная ценность монеты уже не соответствовала указанной на ней. В доме-музее Коперника в помещении с монетами наглядно показано, как это могло выглядеть.

Есть также помещения, о которых хотелось бы рассказать отдельно. На третьем этаже имеется комната, в которой пол выполнен из стекла и представляет собой настоящее зрелище: листы книг разбросаны и полыхают огнём. Конечно, это видеоэффект, который позволяет вспомнить, что книги Коперника были под запретом и сжигались в течение многих десятилетий. На четвёртом этаже видео проецируется на все 4 стены и на потолок: на твоих глазах вырастает крыша дома, а по комнате рядом с тобой проходит маленький Миколай. Уровень современного оснащения этого старинного музея просто восхищает. На каждом экспонате имеется номерок, а на экранах рядом – подробное описание экспонатов. Конечно, аудиогид подсказывает и направление передвижения по музею, и делится всей необходимой информацией. Многие экспонаты можно трогать, открывать, брать. Об этом также предупреждает аудиогид. В одном из подвальных помещений имеются и кресла-капсулы, сидя в которых можно прослушать краткий курс по геологии и астрономии. Посещение этого музея настолько захватывает, что можно провести в нём целый день.

В жизни Миколая Коперника было так много интересных фактов, что некоторые современные учёные до сих пор открывают что-то новое. Например, уже в XXI веке (2008 г.) было проведено исследование двух волосков, найденных в книге, принадлежащей Копернику, и по выделенным ДНК удалось идентифицировать останки учёного, восстановить его портрет.

Конечно, посещение музея не заменит прочтения книг об этом выдающемся учёном. Но если будет возможность – обязательно посетите город Торунь и великолепный музей Миколая Коперника. Органичное переплетение далёкого прошлого с современностью в доме-музее Миколая Коперника никого не оставит равнодушным.

**ТЕКСТ: ЕЛЕНА ДЕМИДКО,
АННА ДЕМИДКО**

Kazimierz Funk. Odkrywca witamin i propagator zdrowego trybu życia

Казимеж Функ. Первооткрыватель витаминов и пропагандист здорового образа жизни

Nowy cykl artykułów nazywa się „Polacy, którzy zmienili świat”.

Bohaterami zostaną wybitni naukowcy, pisarze, aktorzy, muzycy, działacze społeczni itp. Pierwszy artykuł z tego cyklu jest poświęcony Kazimierzowi Funkowi – wielkiemu chemikowi, który odkrył witaminy.

Młode lata

23 lutego 1884 roku w Warszawie przyszedł na świat syn dermatologa Jakuba Funka. Wtedy nikt nie wiedział, że w przyszłości dziecko to zostanie jednym z najsłynniejszych naukowców XX stulecia. Kazimierz Funk odkryje witaminy i w taki sposób ocali od chorób miliony ludzi.

Życie przyszłego chemika jednak nie było łatwe. W dzieciństwie on chorował na dysplazję stawu biodrowego. Leczyli go w klinice w Niemczech. Już wtedy młody Kazimierz Funk zaczął interesować się medycyną i nauczył się języka niemieckiego. Potem wrócił do rodzimego miasta, i w wieku 16 lat ukończył gimnazjum J. Pankiewicza, zdał maturę i wyjechał do Szwajcarii, żeby studiować biologię na Uniwersytecie Genewskim. Ale później postanowił, że będzie zajmować się chemią i przeniósł się do Berna. Pracował prawie całodobowo. Dzięki temu w wieku 20 lat zdobył tytuł magistra nauk ścisłych i obronił doktorat poświęcony estrogenowi. Tę pracę przygotował pod kierownictwem Stanisława Kostaneckiego.

W latach 1904 – 1906 młody naukowiec mieszkał w Paryżu. Był pracownikiem instytutu Pasteura. W 1906 roku przeniósł się do stolicy Niemiec. W tym kraju pracował przez 4 lata. Najpierw działał na uniwersytecie w Berlinie, w latach 1907 – 1908 był zatrudniony w miejskim szpitalu w Wiesbaden, potem wrócił do stolicy. Współpracował z wybitnymi chemikami, w tym z E. Fisherem (pionierem badań z zakresu chemii organicznej) i jego pomocnikiem E. Abderhaldenem. Zajmowali się analizą białka, kwasów aminowych, w tym cysteiny i alaniny.

Do zainteresowań naukowych Funka należały również właściwości białek roślinnych.

On odkrył, że karmienie psów dietami, które zawierają te substancje, hamuje wzrost zwierząt. Ale kiedy karmiono je koniną, ten efekt zniknął. Wtedy polski naukowiec pomyślał, że w produktach spożywczych znajdują się nie tylko tłuszcze, białka i węglowodany, ale również inne substancje, które wpływają na wzrost i rozwój organizmu.

Ale relacje pomiędzy Funkiem a Abderhaldenem były bardzo napięte. Abderhalden nie zaakceptował jego metodyki i zakwestionował wyniki jego badań naukowych. Wtedy młody naukowiec zmienił miejsce pracy. Tym razem zaczął leczyć pacjentów, przebywających w szpitalu „Charité”. To nie potrwało długo: minęło parę miesięcy i Funk przeniósł się do Wielkiej Brytanii. Znalazł pracę w Instytucie Medycyny Zapobiegawczej Listera w Londynie – przeprowadził badania w zakresie medycyny prewencyjnej. Później działał przy Instytucie Badawczym szpitala onkologicznego. Powodem było zainteresowanie Funka teorią, dotyczącą pochodzenia nowotworów. Naukowiec uważał, że żywność zawiera dwa rodzaje składników: jedne powodują raka, a inne blokują jego rozwój.

Epokowe odkrycie

Pracując w Londynie, Funk zrobił niebywale ważne odkrycie. W tamtych czasach na odległej wyspie Jawa w Indonezji szalała choroba układu nerwowego, która nazywała się beri-beri. Pacjenci doświadczali takich objawów, jak hipotensja, obrzęki, niewydolność serca i innych narządów i paraliż. Naukowcy doszli do wniosku, iż przyczyną choroby może być niedobór białka. Bo głównym posiłkiem chorych osób był zbytnio oczyszczony ryż. Jednym z

najbardziej znanych zwolenników tej teorii był wybitny naukowiec Eijkman. On karmił pisklęta ryżem oczyszczonym. Ptaki dostały zapalenia wielonerwowego i paraliżu. Eijkmanowi wydawało się, że to się stało z powodu niedoboru białka. Ale Funk obalił tę teorię. Przeprowadził eksperymenty na gołębiach i zauważył, że chorobę powoduje brak innej substancji – związku, który zawiera azot.

W 1911 roku polski naukowiec wyodrębnił z otrębów ryżowych substancję, która przeciwdziałała wystąpieniu objawów choroby beri-beri. Nazwał tę substancję „witaminą” (jak się później okaże, to była witamina B1). Bo ona miała ogromny wpływ na życie (po łacinie „życie” to „vita”) i jej ważnym składnikiem była grupa aminowa.

Funk podzielił się wynikami swoich eksperymentów ze światem nauki. Opublikował pracę i opowiedział, że zapalenie wielonerwowe u ptaków, które jest podobne do ludzkiej choroby beri-beri, było wywołane brakiem witaminy w diecie. Ciekawe, że w jego pierwszych artykułach na ten temat takiego słowa jeszcze nie było. Wielki chemik po raz kolejny musiał zmagać się z poważnymi problemami i był bardzo powściągliwy. Niestety kierownictwo Instytutu Listera nie było gotowe na epokalne odkrycie. Ale Funkowi pomógł Ludwik Rajchman, który był kierownikiem Wydziału Bakteriologicznego w Królewskim Instytucie Zdrowia Publicznego i wydawcą czasopisma „Journal of State Medicine”. Na jego łamach w 1912 roku Funk opublikował swój artykuł. Tematem pracy naukowej była nie tylko witamina B1. Chemik pisał o różnych substancjach o charakterze witamin, o ich przeciwdziałaniu chorobom i w ogóle o tym, jak bardzo ważna jest zbilansowana dieta. Funk wytłumaczył, że trzeba unikać niedożywienia, bo ono jest przyczyną wielu chorób. Naukowiec dodał, że aktywność fizyczna też odgrywa ważną rolę w utrzymaniu zdrowia.

Artykuł zrobił prawdziwą furorę. Po jego pojawieniu słowo „witamina” zaczęło cieszyć się ogromną popularnością. Warto podkreślić, że Funk był jednym z najsłynniejszych popularyzatorów zdrowego trybu życia. To również dzięki niemu powstała moda na bycie fit.

W 1914 roku jedno z niemieckich wydawnictw opublikowało książkę polskiego naukowca, która nosiła tytuł „Witamina”. Żeby ją napisać, Funk użył 385 źródeł naukowych –

zawsze miał bardzo rzetelne podejście do pracy. Po I wojnie światowej książkę przetłumaczono na wiele języków. W 1922 roku pojawiło się angielskie wydanie. Naukowiec napisał przedmowę, w której powiedział, że różnica między tymi dwiema książkami była po prostu ogromna. Nauka o witaminach szybko się rozwijała, odkrycia narastały lawinowo. Książka w języku angielskim to wydanie uzupełnione. Jego bibliografia zawiera 1595 pozycji.

Uznanie

Kazimierz Funk nie należał do ludzi, którzy spoczywają na laurach. Mimo że już dużo osiągnął, kontynuował swoją pracę. W 1915 roku, w czasach I wojny światowej, polski naukowiec przeprowadził się do Stanów Zjednoczonych. Zaczął pracować w Laboratorium Harrimana. Prowadził badania naukowe, udało mu się udoskonalić formułę leka na syfilis. Za życia Funka na rynku pojawił się koncentrat witaminowy z wątroby ryby, który uratował zdrowie wielu ludziom.

W 1920 roku znany naukowiec dostał amerykańskie obywatelstwo, ale w 1923 roku wrócił do Polski. W Warszawie pracował jako kierownik Zakładu Biochemii w Państwowym Zakładzie Higieny. Zajmował się m.in. badaniami hormonów. Funk otrzymał grant z Fundacji Rockefellera, ale mimo tego kupił sprzęt do produkcji insuliny za swoje pieniądze. W tamtych czasach Polska była jednym z największych na świecie producentów tego hormonu.

Do osiągnięć Funka należy również odkrycie nowych witamin: B3 zapobiega chorobom nerwowym, a B12 przeciwdziała anemii.

Kiedy wybuchła II wojna światowa, wielki polski chemik znów przeniósł się do Stanów Zjednoczonych, gdzie zamieszkał na stałe. Do końca życia zajmował się pracą naukową, szukał przyczyn chorób nowotworowych. Zmarł w 1967 roku w wieku 83 lat.

Kazimierz Funk był cztery razy nominowany do Nagrody Nobla: w 1914 r. w 1925 r., w 1926 r. i w 1946 r. Niestety nie dostał jej ani w dziedzinie medycyny, ani w dziedzinie fizjologii, ani w dziedzinie chemii. Ale zasługi odkrywcy witamin nie zostały zapomniane. Od prawie 30 lat Polski Instytut Naukowy w Stanach Zjednoczonych wręcza nagrodę jego imienia wybitnym naukowcom, którzy mają polskie pochodzenie.

TEKST: ALEKSANDRA KLONOWA

Wystawa fotograficzna "Tabernakula Florencji" w katedrze Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Moskwie

Фотовыставка «Табернакли Флоренции» в костёле Непорочного зачатия Пресвятой Девы Марии в Москве

30 października 2022 roku Arcybiskup Paweł Pezzi odsłonił nową ekspozycję Muzeum Archidiecezji Rzymsko-Katolickiej Matki Bożej w Moskwie.

Wystawa fotograficzna prac aktywnego członka naszego Stowarzyszenia „Jedność” Świetlany Bataliny „Tabernakula Florencji” odbywa się w krypcie katedry Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Gośćmi honorowymi na otwarciu wystawy byli: Nuncjusz apostolski w Federacji Rosyjskiej Arcybiskup Mons. Giovanni d'Aniello oraz Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Federacji Rosyjskiej Krzysztof Krajewski.



Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Federacji Rosyjskiej Krzysztof Krajewski, Arcybiskup Paweł Pezzi oraz Nuncjusz apostolski w Federacji Rosyjskiej Arcybiskup Mons. Giovanni d'Aniello otwierają wystawę

Autorka wystawy – Świetlana Batalina, pisarz, fotograf, podróżnik, badacz kultury, tradycji i dziedzictwa duchowego, członek Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego, współwłaścicielka wydawnictwa „Nasze Słowo”. Świetlana powiedziała, że podstawą ekspozycji były zdjęcia przedstawione w jednej z jej ostatnich książek – „Tabernakula Florencji”, która opowiada o niesamowitej historii obrazów Maryi Panny i

innych świętych w sztuce włoskiej. We Włoszech tradycja umieszczania sakralnych obrazów lub posągów bogów w niszach murów na ulicach, aby chronić domy i przechodniów przed siłami zła, idzie od czasów starożytnego Rzymu. Zwyczaj ten przetrwał po przyjęciu chrześcijaństwa i osiągnął swój rozkwit w późnym Średniowieczu.



Autorka wystawy Świetlana Batalina we Florencji

W średniowiecznej Florencji instalacja ulicznych tabernakulów była związana z rozprzestrzenianiem kultu Maryi Panny w XIII wieku. Florentczycy umieszczali święte obrazy na rogach ulic, na ścianach domów, sklepów i innych budynków. Początkowo były to małe przenośne ikony, ale pod koniec XIII wieku znani malarze florency zaczęli tworzyć duże tabernakula uliczne.



Tabernakulum uliczne we Florencji

Wkrótce Florencja została pokryta siecią kapliczek ulicznych, które nie tylko wykazywały pobożność ludową, chroniły mieszkańców miasta, ale także wpływały na zachowania społeczne. LAMPY przy tabernakulach oświetlały nocą drogę spóźnionym podróżnikom i czyniły ich drogę bezpieczną.

W czasach „czarnej śmierci” przed niektórymi tabernakulami zaczęto ustawiać ołtarze, aby kapłani mogli odprawiać nabożeństwa na świeżym powietrzu. Zmniejszało to ryzyko zarażenia się dżumą.

Od XV wieku tabernakula stały się symbolami nie tylko głębokiej religijności, ale także bogactwa i potęgi. Zbudowanie własnego kościoła dla zwykłych florentczyków było zbyt drogie, ale od XVIII wieku, dzięki pojawieniu się niedrogich rycin, oni mogli zebrać fundusze na instalację tabernakulów na swoich domach.



Tabernakulum w kościele Orsanmichele we Florencji

Arcybiskup Paweł Pezzi, otwierając nową ekspozycję Muzeum, zauważył, że „dla wielu z nas słowo „Tabernakulum” kojarzy się z Cyborium, ponieważ istnieje i takie znaczenie tego terminu”. Tabernakula uliczne prezentowane na wystawie – są z jednej strony rodzajem pobożności ludowej, z drugiej – rodzajem sztuki wizualnej. Tabernakula można znaleźć w całym Włoszech, ale to we Florencji sztuka ta najbardziej wyraźnie wskazuje na bliski związek między sztuką a ludem. Często autorami tabernakulów są zwykli ludzie, którzy w ten sposób wyrażają swoją wdzięczność Bogu. Tabernakula można znaleźć nie tylko na fasadach luksusowych palazzo i kościołów, ale także na ścianach domów zwykłych ludzi, najczęściej są to prace nieznanymi autorów. Wspominając swoją młodość spędzoną w ojczyźnie, we Włoszech,

Arcybiskup powiedział, że „wraz z młodymi ludźmi, takimi jak on w tym czasie, również podjęli próbę zorganizowania podobnej wystawy, której eksponaty były głównie poświęcone Matce Bożej, był to początek jego znajomości z tą sztuką ludową”.



*Dyrektor wydawnictwa „Nasze słowo”
Andrzej Gordienko, Arcybiskup Paweł Pezzi i
Świetlana Batalina*

Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej Krzysztof Krajewski podziękował organizatorom i autorce wystawy za zaproszenie i powiedział, że zapoznanie się z ekspozycją pozwoliło mu poczuć się jak we Włoszech, gdzie w dużych i małych miastach i miasteczkach widywał tabernakula.



*Ambasador RP w FR Krzysztof Krajewski i
autorka wystawy Świetlana Batalina*

Nuncjusz apostolski w Rosji Giovanni d'Aniello powiedział, że w jego ojczyźnie, w Kampanii, a zwłaszcza w Neapolu, jest nie mniej niż we Florencji takich tabernakulów, które są rodzajem sposobu zwracania się do Matki Bożej. „Spacerując ulicami Neapolu, często zadawałem pytanie: „Dlaczego te tabernakula są wyższe niż człowiek?” Założyłem, że ma to na celu powstrzymanie ludzi przed ich dotknięciem i zniszczeniem. Ale znaczenie okazało się o wiele głębsze – zawsze musimy podnosić wzrok, aby je zobaczyć, aby spojrzeć na nasze życie i sytuacje, które się w nim pojawiają. A nasze spojrzenie w górę pomaga nam znaleźć właściwe rozwiązanie. Dlatego dziękuję wszystkim, którzy zorganizowali tę wystawę, ponieważ tabernakula sprawiają, że patrzymy w górę”.

TEKST: OLGA DUBIAGINA

TŁUMACZENIE: WITALIS ZADWORNY

Жыццё палонійнае Полонийная жыццё

PIĘTNASTOLECIE MOSKIEWSKIEGO POLONIJNEGO KLUBU SENIORÓW

22 października 2022 r. w Moskwie w bibliotece im. Andrieja Wozniesieńskiego odbyło się uroczyste spotkanie z okazji 15-lecia Moskiewskiego Polonijnego Klubu Seniorów, na czele którego stoi pani Krystyna Czudijowicz. Moskiewska polonijna organizacja „Jedność” zawsze bardzo chętnie bierze udział we wspólnych z seniorami imprezach.



Prezes Krystyna Czudijowicz

W wydarzeniu zorganizowanym przez Zarząd Związku Organizacji Polskich „Jedność” oraz Moskiewski Polonijny Klub Seniorów wzięli udział Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Federacji Rosyjskiej Krzysztof Krajewski wraz z małżonką, Prezes Moskiewskiego Polonijnego Klubu Seniorów Krystyna Czudijowicz, Prezes Moskiewskiej Organizacji Polonijnej „Jedność” Maryna Łaktajewa oraz kilkudziesięciu przedstawicieli Polonii moskiewskiej.

Głównym tematem spotkania były: życie i twórczość Marii Konopnickiej – jednej z najwybitniejszych polskich pisarek i czołowej reprezentantki polskiego pozytywizmu. Inspiracją wydarzenia jest przypadająca w tym roku 180. rocznica urodzin pisarki oraz podjęcie przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uchwały o ustanowieniu roku 2022 – Rokiem Marii Konopnickiej.

Ambasador Krzysztof Krajewski podziękował organizatorom za zaproszenie i dotychczasową współpracę. W swoim wystąpieniu nawiązał również do życia i twórczości Marii Konopnickiej, wybitnej polskiej poetki i pisarki patronującej wydarzeniu.



*Wspólne zdjęcie ze spotkania
z okazji piętnastolecia
Moskiewskiego Polonijnego Klubu Seniorów*

Uczestnicy spotkania wyrecytowali wybrane wiersze Marii Konopnickiej. Przedstawili również życiorys i dokonania wybitnej polskiej pisarki. Na zakończenie części oficjalnej miał miejsce recital fortepianowy z piosenkami Anny German.

ZWIĄZEK ORGANIZACJI POLSKICH „JEDNOŚĆ” DLA NIEPODLEGŁEJ

11 listopada 2022 r. Związek Organizacji Polskich „Jedność” zorganizował uroczystość z okazji Narodowego Święta Niepodległości, w której wzięli udział Ambasador RP w FR Krzysztof Krajewski wraz z Małżonką Aldoną Krajewską.

Uroczystość odbyła się w bibliotece im. A. Wozniesieńskiego w Moskwie. W swoim wystąpieniu Ambasador Krzysztof Krajewski podkreślił znaczenie odzyskania niepodległości oraz wskazał 11 listopada jako najważniejszą datę w historii Polski.

Prowadziła spotkanie członkini Moskiewskiej organizacji „Jedność” Aleksandra Klonowa.



Aleksandra Klonowa

Podczas spotkania goście mogli zapoznać się z historią obchodów Święta Niepodległości w II Rzeczypospolitej, PRL i dzisiejszej Polsce.



Zdjęcie na pamięć ze spotkania 11 listopada

Na zakończenie uroczystości miała miejsce ceremonia wręczenia nagród zwycięzcom konkursu patriotycznego, adresowanego do najmłodszych Polaków w Rosji.

SPOTKANIE BOŻONARODZENIOWE ZWIĄZKU ORGANIZACJI POLSKICH „JEDNOŚĆ”

17 grudnia 2022 r. w bibliotece im. Andrieja Wozniesieńskiego odbyło się spotkanie bożonarodzeniowe Związku Organizacji Polskich „Jedność”. Ambasadę reprezentował konsul Sławomir Łuczak, który w imieniu Ambasadora Krzysztofa Krajewskiego złożył zebrany życzenia świąteczne i noworoczne.



Spotkanie Bożonarodzeniowe

W ramach wydarzenia zaprezentowane zostały tradycje ludowe i religijne związane z Bożym Narodzeniem. Uczestnicy wspólnie zaśpiewali tradycyjne polskie kolędy i pastorałki. Najmłodszy otrzymali prezenty od Świętego Mikołaja.

DZIEŃ BABCI I DZIADKA W MOSKWIE

28 stycznia 2023 r. w bibliotece im. Andrieja Wozniesieńskiego odbyło się uroczyste spotkanie Związku Organizacji Polskich „Jedność” oraz Moskiewskiego Polonijnego Klubu Seniorów, w którym wziął udział Ambasador Krzysztof Krajewski wraz z Małżonką Aldoną Krajewską.



Dzień babci i dziadka

W związku z niedawno obchodzonymi dniami babci i dziadka, Ambasador życzył zebranym dużo zdrowia i pomyślności w 2023 roku. Dziękując gospodarzom za zaproszenie, wyraził swe uznanie dla zaangażowania przedstawicieli Polonii w promocję polskości i pielęgnowanie tradycji narodowych.



Wspólne zdjęcie z dnia babci i dziadka

Bogaty program imprezy obejmował recytacje polskiej poezji, prezentacje fragmentów prozy w wykonaniu zarówno najmłodszego pokolenia, jak i osób z bogatszym doświadczeniem życiowym oraz retrospektywę podsumowującą ostatnie kilkanaście lat działalności Klubu Seniora. Nie zabrakło także akcentu muzycznego, i to na najwyższym poziomie. Z recitaleem obejmującym m.in. twórczość Fryderyka Chopina, wystąpił prof. Wasilij Szczerbakow, znany rosyjski pianista, kompozytor i pedagog muzyczny.

O SZYMBORSKIEJ W MOSKWIE

18 marca 2023 r. Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Federacji Rosyjskiej Krzysztof Krajewski z małżonką Aldoną oraz Kierownik Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Moskwie Sławomir Łuczak wzięli udział w spotkaniu zorganizowanym w bibliotece im. A. Wozniesieńskiego przez Związek Organizacji Polskich „Jedność”, w związku z ustanowieniem przez Senat roku 2023 rokiem Wisławy Szymborskiej.

W wydarzeniu uczestniczyli: Prezes Związku Organizacji Polskich „Jedność” Aleksander Sielicki, Prezes Moskiewskiej Organizacji Polonijnej „Jedność” Maryna Łaktajewa, ks. Włodzimierz Kabaka SDB oraz liczne grono przedstawicieli Polonii moskiewskiej.



Prezes Związku Organizacji Polskich „Jedność” Aleksander Sielicki oraz Kierownik Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Moskwie Sławomir Łuczak

Osobą prowadzącą była członkini zarządu moskiewskiej organizacji „Jedność” Katarzyna Moskałewa-Potiomkina jako koordynator imprezy.



Z miłością do Szymborskiej

W ramach spotkania za pomocą Internetu odbyła się ciekawa rozmowa z Michałem Rusinkiem, Prezesem Zarządu Fundacji Wisławy Szymborskiej, który w latach 1996-2012 był sekretarzem Noblistki. Gość podzielił się z uczestnikami spotkania swymi wspomnieniami dotyczącymi współpracy z wielką poetką, przytaczając ciekawe, niekiedy anegdotyczne fakty z tamtych lat.

W finałowym punkcie programu Para Ambasadorska wraz z kilkorgiem innych uczestników spotkania odczytała ulubione wiersze Wisławy Szymborskiej w hołdzie dla Jubilatki. Wszyscy obecni tym samym nie tylko zapoznali się z biografią poetki, lecz również bezpośrednio zapoznali się z jej twórczością.

TEKST: SERGIUSZ JUDIN

ZDJĘCIA: MIKOŁAJ FEDECKI

Święty Łukasz Wojno-Jasieniecki jako odkrywca w dziedzinie medycyny

Святой Лука Войно-Ясенецкий как первооткрыватель в области медицины

Jeden z najbardziej znanych prawosławnych świętych miał bogate życiowe i duchowne doświadczenie, jest znany nie tylko jako święty, ale również jako chirurg, odkrywca, naukowiec w dziedzinie medycyny, w związku z czym mamy możliwość mówić o nim jako o jednym z utalentowanych Polaków ze świata nauki.

Pomimo że kariera św. Łukasza Wojno-Jasienieckiego rozwinęła się w pierwszej połowie XX wieku, jego prace są aktualne do dziś i wykorzystywane w placówkach medycznych.

Walenty Wojno-Jasieniecki, który później, gdy został zakonikiem, przybrał imię Łukasz, urodził się w Kierczu, 15 (27) kwietnia 1877 roku. Rodzice mieli na imię Feliks i Maria, ojciec był Polakiem.

Walenty mówił, że nie miał wykształcenia religijnego, swoją religijność odziedziczył po ojcu. Jego ojciec był katolikiem, miał głęboką wiarę w Boga. Religijność ojca stała się przykładem dla syna.

Walenty Wojno-Jasieniecki ukończył II Kijowskie Gimnazjum, a także szkołę artystów w Kijowie, dokąd przeprowadzili się całą rodziną. Walenty zrezygnował z zamiaru wstąpienia na Akademię Sztuk Pięknych, ponieważ pragnął uzdrawiać ludzi, i z drugiej próby został przyjęty na wydział Medyczny Uniwersytetu Kijowskiego. W taki sposób został lekarzem, podjął pracę dla Czerwonego Krzyża, gdzie poznał swoją żonę, Annę Łańską, która niestety zmarła w 1919 roku – na skutek trwającej od kilku lat gruźlicy. Małżonkowie mieli 5 dzieci.

Dla Czerwonego Krzyża przeprowadzał poważne operacje na kościach, stawach i czaszce. Później pracował w różnych prowincjach Rosji, w małych miastach i miasteczkach, o czym marzył jeszcze od czasu studiów, ponieważ uważał, że

Один из самых известных православных святых имел богатый жизненный и духовный опыт, известен не только как святой, но и как хирург, первооткрыватель, учёный в области медицины, что даёт нам возможность говорить о нём наряду с другими талантливыми поляками, известными в научном мире.

Несмотря на то, что карьера св. Луки Войно-Ясенецкого сложилась в первой половине-середине XX века, его труды не потеряли актуальности по сей день и используются в медицинских учебных заведениях.

Валентин Войно-Ясенецкий, который позже, став монахом, получил имя Лука, родился в Керчи 15 (27) апреля 1877 года. Его родителей звали Феликс и Мария, отец был поляком.

По собственному признанию, у него не было религиозного образования, свою религиозность он унаследовал от отца. Его отец был глубоко верующим католиком. Религиозность отца стала примером для сына.

Валентин Войно-Ясенецкий окончил II Киевскую гимназию, а также художественную школу в Киеве, куда они переехали всей семьёй. Валентин передумал подавать документы в академию изящных искусств ввиду желания лечить людей, и со второй попытки поступил на медицинский факультет Киевского университета. Так он стал врачом, устроился на работу в Красный Крест, где и встретил свою жену Анну Ланскую, которая, к сожалению, умерла в 1919 году от тяжёлого туберкулёза. У супругов было пятеро детей.

Работая в Красном Кресте, Валентин Войно-Ясенецкий проводил серьёзные операции на костях, суставах и черепе. Позже

jest to praca najbardziej cenna dla ludzi.

Jego pierwszym dziełem naukowym była praca "Znieczulenie miejscowe", napisana w 1915 roku, za którą otrzymał tytuł doktora nauk medycznych. Został również laureatem nagrody im. Adama Chojnackiego na Uniwersytecie Warszawskim, ale nie udało mu się otrzymać nagrody pieniężnej.

Konkurs im. A. Chojnackiego prowadzony przez Radę Akademicką Uniwersytetu Warszawskiego, był na przełomie XIX i XX wieku bardzo znany i prestiżowy. Laureat tej nagrody otrzymywał zwykle 900 rubli. Jednym z warunków było przesłanie na UW trzech egzemplarzy pracy naukowej, czego Walenty Wojno-Jasieniecki nie uczynił, bo zabrakło mu książek: zostały wyprzedane w pierwszych dniach, ponieważ w obiegu znalazło się tylko 300 egzemplarzy, mimo że cieszyło się ono dużą popularnością. Duży wpływ na tę pracę wywarł doktor Heinrich Braun, pionier anestezjologii z Niemiec. Dr W. Wojno-Jasieniecki usystematyzował wcześniej istniejące metody, zaproponowane przez dra Brauna i po raz pierwszy opisał znieczulenie nerwu trójdzielnego poprzez wstrzyknięcie alkoholu etylowego bezpośrednio do pni jego gałęzi.

Pracując jako lekarz naczelny szpitala miejskiego w Taszkencie, Walenty nierzadko uczestniczył w nabożeństwach. W 1920 roku podczas jednego ze spotkań diecezjalnych wygłosił przemówienie na temat stanu rzeczy w diecezji. Jego Eminencja, biskup Innocenty Turkiestański, spostrzegł go i zaproponował mu przyjąć dostojęstwo. Ojciec Walenty przejął obowiązek prowadzenia kazania. Niedługo Jego Eminencja, biskup Andrzej Ufijski i Mienzieliński, przybył do Taszkentu. Zjazd duchowieństwa nominował ojca Walentego na biskupa, on został wyświęcony na mnicha o imieniu Łukasz i mianowany biskupem. Chirotonia odbyła się w tajemnicy w pobliżu Samarkandy w 1923 roku.

Później dr Wojno-Jasieniecki przygotowywał drugie wydanie monografii o znieczuleniu miejscowym, ale nie mógł jej ukończyć z powodu pogarszającego się wzroku.

Mając duże doświadczenie w zabiegach chirurgicznych, napisał prace naukowe na temat leczenia ropnego zapalenia stawów kolanowych, ścięgien rąk, chrząstek żebrowych, ropni wątroby, zaproponował oryginalną technikę

он работал в разных губерниях России, в маленьких городах и селах, о чём мечтал ещё со студенческих лет, так как именно эту работу считал наиболее ценной.

Его первой научной работой была «Регионарная анестезия», написанная в 1915 году, за которую он получил степень доктора медицинских наук. Он также стал лауреатом премии Адама Хойнацкого от Варшавского университета, однако не смог получить денежную награду.

Конкурс имени А. Хойнацкого, проводимый учёным советом Варшавского университета, был весьма известным и престижным в начале XX века. Победитель этого конкурса обычно получал 900 рублей. Одним из условий было прислать три экземпляра научной работы в Варшавский университет, чего Валентин Войно-Ясенецкий не смог сделать из-за нехватки книг: тираж был раскуплен в первые дни, потому что составлял всего 300 экземпляров при большой популярности работы. Большое влияние на эту работу оказал доктор Генрих Браун, пионер анестезиологии из Германии. Доктор Войно-Ясенецкий систематизировал ранее существовавшие методы, в том числе предложенные доктором Брауном, и впервые описал анестезию тройничного нерва путём введения этилового спирта непосредственно в стволы его ветвей.

Работая главным врачом ташкентской городской больницы, Валентин Войно-Ясенецкий часто посещал богослужения. В 1920 году на одном из епархиальных собраний он произнёс речь о положении дел в епархии. Его Преосвященство, Епископ Туркестанский Иннокентий, заметил его и предложил принять сан. На отца Валентина легла обязанность проведения проповеди. Вскоре в Ташкент прибыл Его Преосвященство, епископ Уфимский и Мензелинский Андрей. Епархиальный съезд выдвинул отца Валентина кандидатом в епископы, и он был пострижен в монахи под именем Луки и наречён епископом. Постриг прошёл втайне недалеко от Самарканда в 1923 году.

Позже доктор Войно-Ясенецкий готовил второе издание по местной анестезии, но не смог завершить его из-за ухудшения зрения. Имея большой хирургический опыт, он написал научные

wykorzystania klimatu Azji Środkowej w leczeniu gruźlicy, w szczególności metod leczenia za pomocą kąpeli słonecznych, kąpeli z borowiny i kąpeli w Morzu Aralskim w okresie swej służby w Taszkencie.

Jego prace i raporty medyczne były wysoko cenione w regionalnym środowisku medycznym w tych miejscach, w których pracował. Szczytem jego pracy naukowej była książka „Eseje na temat chirurgii ropnej”.

„Niezwykle zmusna droga wiejskiego chirurga samouka nauczyła mnie wiele, czym chciałbym się teraz podzielić z moimi młodymi kolegami u schyłku mojej kariery chirurgicznej, aby trochę odciążyć ich od trudnych zadań”, – napisano we wstępie książki.

Książka zawiera wiele przykładów z rzeczywistych przypadków, a także metodyk opartych na praktycznym doświadczeniu autora. Można ją nazwać encyklopedią chirurgii, zupełnie wyjątkową w świecie medycyny, zwłaszcza na czas, w którym została wydana. Książka może być wykorzystywana przez chirurgów różnych specjalizacji.

Dziś pamięć o św. Łukaszu jako medykobadaczowi jest zachowana w różnych miastach, w których biskup Łukasz pracował jako chirurg.

Biskup Łukasz służył w Patriarchacie Moskiewskim, ale Polski Kościół Prawosławny też szanuje jego pamięć. Dobrym tego przykładem są artykuły w ogólnopolskim miesięczniku „Przegląd Prawosławny”, szkoła nr 1 w Bielsku Podlaskim, która nosi jego imię. Polski Kościół Prawosławny upamiętnia go corocznie 11 września.



Choć miał niełatwe życie, obfitujące w trudy i zakłócenia, nie przeszkodziło mu to w pozostawieniu ważnego śladu w dziedzinie nie tylko duchowej, ale i w medycznej.

TEKST: ALEKSANDER MUSTAFIN

roboty po leczeniu gnoyjnych artrozów kolennego сустава, сухожилий кисти, рёберных хрящей, предложил оригинальную методику по использованию климата Средней Азии при лечении туберкулёза, в частности методов лечения солнцем, грязевых ванн и купания в Аральском море в период своей службы в Ташкенте.

Его медицинские работы и отчёты были высоко оценены в региональном медицинском сообществе в тех местах, где он работал. Вершиной его научной деятельности стала книга «Очерки гнойной хирургии».

«Чрезвычайно тяжёлый путь сельского хирурга-самоучки, который мне пришлось пройти, научил меня весьма многому, чем хотелось бы теперь, на склоне моей хирургической деятельности, поделиться с молодыми товарищами, чтобы облегчить их трудные задачи», – написано во вступлении к книге.

Книга содержит множество примеров из реальной жизни, а также методик, основанных на практическом опыте автора. Её можно назвать энциклопедией хирургии, совершенно уникальной в мире медицины, особенно для того времени, в которое она была опубликована. Книга и сейчас может быть использована хирургами различных направлений.

Сегодня память о св. Луке как о медицинском исследователе сохраняется в различных городах, где епископ Лука работал хирургом.

Святой Лука служил в Московском Патриархате, но Польская православная церковь также чтит его память. Хорошим примером этого являются статьи в общенациональном польском ежемесячнике Польской православной церкви «Православное обозрение», школа № 1 в Бельске Подляском, которая носит его имя. Польская православная церковь отмечает его память ежегодно 11 сентября.

Несмотря на то, что он прожил непростую жизнь, которая была сопряжена с тяготами и препятствиями, это не помешало св. Луке оставить существенный след в духовной и медицинской областях.

ТЕКСТ: АЛЕКСАНДР МУСТАФИН

Esperanto – językiem nadziei

Эсперанто – язык надежды

W XIX wieku na ziemiach byłej Polski kontaktowało się wiele kultur. Obok siebie żyli ludzie różnych narodowości. Dotyczyło to zwłaszcza miasta Białystok, gdzie 15 grudnia 1859 roku urodził się słynny językoznawca i lekarz Ludwik Łazarz Zamenhof. Miejska atmosfera, region Podlasia, charakter wykształcenia rodziców, którzy byli językoznawcami, nauczycielami języków obcych, sprawiły, że Ludwik Łazarz Zamenhof uczył się języków od najmłodszych lat.

Mówiąc współczesnym językiem Ludwik Łazarz Zamenhof był trilingwem (osoba, swobodnie posługująca się 3 językami), ponieważ w jego domu mówiono w trzech językach: jidyszu, rosyjskim i polskim. Białystok był miastem kosmopolitycznym, z narodowymi enklawami, konfliktami i mnóstwem obcej mowy na ulicach. W tamtych czasach w Białymstoku mieszkali Polacy, Żydzi, Białorusini, Niemcy, Litwini, Rosjanie, Tatarzy, Cyganie i każdy mówił w swoim języku. W wieku 9 lat Ludwik znał już wszystkie języki, którymi mówiono w Białymstoku. W wieku 10 lat napisał dramat „Wieża Babel, czyli tragedia białostocka w pięciu aktach”. Genialny dziesięciolatek zastanawiał się nad kwestiami biblijnymi i wyraził swoje myśli poprzez stworzenie sztuki teatralnej.

Obserwując mieszkańców swojego miasta, Ludwik doszedł do wniosku, że wiele konfliktów można by rozwiązać, a może w ogóle uniknąć takowych, gdyby ludzie mówili w jednym, zrozumiałym dla wszystkich języku. Kierując się tą ideą, już w szkole zaczął pracować nad stworzeniem wspólnego dla wszystkich języka. W 1878 roku jego projekt „Lingwe uniwersala” był prawie ukończony. 17 grudnia 1878 roku Zamenhof i jego koledzy z liceum świętowali stworzenie języka.

Po ukończeniu szkoły chciał zdobyć dalsze wykształcenie w zakresie językoznawstwa, jednak jego ojciec uznał, że najlepszym rozwiązaniem, które pozwoli Ludwikowi twardo stanąć na nogi,

jest tytuł lekarza i wysłał go na studia medyczne.

Co więcej, aby Ludwik porzucił swój „szalony” pomysł, ojciec spalił wszystkie zapisy i osiągnięcia Ludwika. Zdrada ojca głęboko zraniła Ludwika. Ojciec nie wierzył w pomysł syna, choć sam był poliglotą, nauczycielem kilku języków i wydawał krótkie podręczniki do samodzielnej nauki w języku niemieckim i francuskim, które cieszyły się ogromną popularnością. Ale jak wiadomo, rękopisy nie idą z dymem, a idee są przede wszystkim w głowie, a nie na papierze.

Dalej życie Ludwika potoczyło się jak w filmie. Znalazł ludzi, którzy uwierzyli w jego pomysł i talent. Pomoc przyszła przez miłość. Ludwik spotkał dziewczynę – Klarę Zilbernik, w której się zakochał z wzajemnością. Poślubił ją, a jej ojciec poparł pomysł Ludwika i w 1887 r. wydał książkę „Doktor Esperanto. Język międzynarodowy. Przedmowa i kompletny podręcznik”. Wyznawcy esperanto nazwali ją „Unia libro”. Żona Ludwika, Klara, aby pomóc mu w stworzeniu jego pierwszego podręcznika, ofiarowała swój posąg, który składał się z niespotykanej wówczas kwoty – 10 tysięcy rubli.

Dr. ESPERANTO.

—

JĘZYK

MIĘDZYNARODOWY.

PRZEDMOWA

1

PODRĘCZNIK KOMPLETNY.

por Poloj

Aby język stał się powszechnym, nie wystarczy narzucić go takim.

—

Cena kop. 15.

—

WARSZAWA.

DRUK. i LIT. CH. KELTSERA, UL. NOWOLIPIE № 11.

1887.

Tak język Ludwika Zamenhofa rozpoczyna triumfalny szlak po całym świecie. Ludwik Zamenhof podpisuje pierwszy podręcznik pseudonimem – doktor Esperanto, dosłownie tłumaczonym jako „lekarz nadzieja”, od którego język otrzymuje swoją nazwę.

Sukces języka Ludwika Zamenhofa polegał na tym, że znacznie uprościł gramatykę, która w całości zmieściła się na 4-5 stronach, a przy intensywnej nauce można ją opanować w ciągu kilku dni. Po 5 godzinach zajęć można już swobodnie czytać. Większość słownictwa ma korzenie romańskie i germańskie, a także internacjonalizmy pochodzenia łacińskiego i greckiego, niewielka liczba tematów zapożyczona jest z języków słowiańskich (rosyjski i polski). W systemie przypadków są tylko dwa: mianownik i biernik. Reszta relacji przekazywana jest za pomocą bogatego systemu przyimków. Esperanto ma 28 liter, bez wyjątków, a akcent pada na przedostatnią sylabę, tak jak w polskim.

Dość szybko osoby, które zapoznały się z twórczością Ludwika, zauważyli prostotę i wygodę używania uniwersalnego języka międzynarodowego. Według wielu językoznawców język był o tyle dobrze rozwinięty, że pozwalał swobodnie przekazać całą gamę ludzkich uczuć i głębi myśli. Wkrótce kluby esperanckie rozprzestrzeniły się po całej Europie.

W języku esperanto zaczęły pojawiać się nie tylko gazety i czasopisma, ale również beletrystyka i literatura naukowa. Elastyczność i wszechstronne zastosowanie języka zostały potwierdzone przez dokładne tłumaczenie na esperanto „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza. Ludwik Zamenhof pisał także wiersze i tłumaczył Biblię na esperanto. Aby popularyzować język, Zamenhof przetłumaczył na esperanto arcydzieła klasyków światowej sztuki: Gogola, „Hamleta” Szekspira, Schillera, Andersena, Moliere, Dickensa.

Już za życia dzięki swojej niesamowitej inwencji językowej Ludwik Zamenhof stał się popularną osobą. W Czechach w 1914 roku wzniesiono mu pomnik, od 1907 roku niemal co roku był nominowany do Nagrody Nobla. Jednak sława nie rozwiązała jego problemów finansowych i do końca życia kontynuował pracę jako lekarz i prowadził prywatną praktykę. Również za życia genialnego językoznawcy na świecie zorganizowano ponad 200 kół,

stowarzyszeń miłośników esperanta. Cała jego rodzina: żona, rodzeństwo, dzieci i jedyny wnuk byli esperantystami. Ludwik Zamenhof żył niezbyt długo (57 lat). Na szczęście nie widział drugiej wojny światowej i nie dowiedział się, że jego dzieci zginęły w obozach koncentracyjnych. Pochowany został w Warszawie na cmentarzu żydowskim.



Dziś językiem esperanto posługuje się około 2 milionów ludzi, co jest porównywalne z językami takimi jak hebrajski czy litewski. Co roku są organizowane międzynarodowe zjazdy esperantystów. W wielu krajach na całym świecie (np. Węgry) dozwolone jest nauczanie esperanta w szkołach jako języka obcego.

Pragmatyści mogą powiedzieć, że esperanto nie stał się tak popularny jak angielski czy hiszpański, ale pomysł uczonego językoznawcy stworzyć język, który może łączyć ludzi, pozwalać im dojść do porozumienia, jest bardzo ważny. Można śmiało powiedzieć, że esperanto jest językiem nadziei na porozumienie między narodami i jego historia jeszcze się nie skończyła.

TEKST: ANNA KOMAROWSKA

Эхо былого

Echo lat minionych

Эта публикация продолжает цикл статей пани Ванды Лактаевой, начатый в предыдущих выпусках нашего журнала.

Много раз меня посещал соблазн доверить бумаге воспоминания и переживания, которые возникали внутри и будоражили меня, однако всегда рождались сомнения, и они побеждали.

Неожиданным толчком, побудившим меня писать, стало знакомство с публикациями о моём прадеде графе Сильване Владиславовиче Коревицком и его знаменитом Марфинском парке, которые я обнаружила на страницах, посвящённых истории и краеведению Аткарского края.

Приятно, что и через несколько поколений его личность продолжает притягивать внимание людей, которые пишут о нём, собирая информацию по крупицам, пытаюсь сложить воедино непростую историю жизни этого замечательного человека. Точность и достоверность изложенного местами пострадали от разрушительного действия неумолимого времени.

Это открыло для меня новое понимание своего долга относительно памяти моего прадеда. С радостью пытаюсь помочь восполнить пробелы и восстановить истину.

Начну с того, что красивую легенду о ранней смерти жены Сильвана Коревицкого опровергает её фото, датированное и подписанное собственноручно Марией Дмитриевной Коревицкой, которое она сама адресовала моей свекрови. Мария Дмитриевна не только дожила рядом со своим мужем до конца его дней, но и намного пережила его.

Отец моей бабушки – Юзеф Коревицкий, овдовел, имея четверых детей. Двое старших мальчиков – Бронек и Юзик, и две младшие девочки – старшая, Хелена (моя бабушка), и младшая, Ванда, остались без матери.

У Сильвана Коревицкого своих детей никогда не было, и младшую девочку двух лет Сильван и Мария забрали к себе на воспитание. Моей же бабушке Хелене тогда было семь, и она осталась в семье с отцом и двумя

старшими братьями. Отец больше не женился, а по хозяйству помогала приходящая работница.



Сильван Владиславович с племянниками Еленой, Вандой и Юзиком

После окончания бабушкой гимназии отец её умер, и все заботы и расходы, связанные с её последующим замужеством, взял на себя её дядя Сильван Коревицкий. Младшая сестра бабушки выросла, имела свою семью и двоих детей, которые, заболев скарлатиной, смогли поправиться, а Ванда, ухаживавшая за ними во время болезни, умерла, заразившись от них.

Сильван Владиславович и Мария Дмитриевна часто брали к себе детей родственников на проживание. В их доме всем детям, входящим в их семью, было принято обращаться к ним по именам. Никогда никто из близких не говорил им «тётя», «дядя» или «дедушка» и «бабушка», а только «Силька» и «Манечка». Они, очевидно, полагали, что такая форма обращения исключает упоминание о родственной иерархии и отношения без этих уточнений становились равными, тёплыми и близкими.

В доме Коревицких часто во множестве бывали и чужие дети, которых учили музыке, и из которых Силькой был собран детский оркестр, которым он руководил. Музыка

звучала, по традиции, на рождественских ёлках и в других торжественных случаях.



Мария Дмитриевна с племянницей Вандой

В первый раз я увидела Сильку в 1943 году, за девять лет до его смерти в 1952 году. Целых девять лет общения с этим человеком подарила мне судьба.

Высказывание о том, что в человеке всё должно быть прекрасно – и внешность, и дела, и мысли – всё это полностью относится к Сильке. Жил он под девизом: «Спокойствие – залог победы!». Умел быть убедительным, немногословным, всегда глубоко владел темой разговора. Я никогда его не видела в раздражённом состоянии. Опирался он на богатейшую базу знаний, которая формировалась на основе его многочисленных врождённых талантов и удивительных личностных качеств. Силька закончил в 1890 году Павловское военное училище в Санкт-Петербурге, на фасаде которого на мраморной доске золотыми буквами значились его имя и фамилия, как отличника учёбы.

Отслужив царю и отечеству и став кавалером ордена Святого Владимира, он подал в отставку и посвятил себя мирному труду.

Его инициативой, самозабвенной упорной работой и средствами был создан прекрасный лесопарк с живописными протоками, мостами и водоёмами. На основе изначально предоставленного природой ландшафта посредством выверенных и продуманных усовершенствований и дополнений была создана композиция гармонии естественной красоты и творения его рук, его чувств, его ожиданий.

Результаты его творческой деятельности продолжают изумлять спустя век и вызывают восхищение. Именно это обстоятельство послужило поводом к написанию публикации

Дениса Жабкина «Марфинский парк графа С.В. Коревицкого» об этом лесопарке и его создателе.

До конца жизни Силька сохранял статность, выправку и строгий стиль в одежде. Стригся он коротко, носил небольшие ухоженные усы, всегда ходил только в фуражке военного образца с маленьким опущенным козырьком. Всегда содержал руки и ногти в идеальном порядке, а свои походные маленькие чёрные ножницы с пилочкой по наружным сторонам концов, подарил мне, и я их с любовью храню. Из обуви носил только сапоги, а верхней одеждой всегда был плащ защитного цвета с капюшоном, который в холодное время года накидывался на голову.

Силька был искренне верующим человеком. Мне он подарил шейную иконку святой Варвары великомученицы, с которой не расставался в походах и сражениях. Она тоже до сих пор хранится у меня, и даже моё имя по крещению – Варвара (крестили меня поздно, уже после моего замужества).

Жили Силька с Манечкой в Рязани на улице академика Павлова в частном доме на трёх хозяев. Как они там оказались, не знаю. В его комнате был выделен уголок с сапожным оборудованием. Он умел чинить кожаную обувь, подшивать валенки, клеивал галоши. Я даже помогала ему сучить и натирать воском дратву. Ещё он отлично справлялся с ремонтом разных часов.

Окна их части дома выходили во двор и стараниями Сильки были по краям увиты плетистыми розами. Был и небольшой сад, в котором он постоянно что-то улучшал. Вместе со мной он выращивал томаты и табак (он курил). Первый опыт работы с посадкой растений я получила, живя с ним рядом.

Работал Силька по соседству от дома, на санбакстанции, где в своё время вёл научную работу академик Павлов, в честь которого улица и получила свое название. Что теперь находится в этом здании – не знаю, но улицу почему-то переименовали в улицу имени Маяковского.

В те годы машины были большой редкостью, и вопросы транспортировки решали повозки с лошадьми. На работе, где Силька числился завхозом, была целая конюшня. Фактически он лечил лошадей, ухаживал за ними. Его очень ценили как специалиста. Он

понимал, любил и знал лошадей ещё со времён службы в армии, где он научился этому и многому другому. Обученный оказывать медицинскую помощь солдатам в полевых условиях, Силька часто помогал справляться с разными недугами своим близким. Приехав из Елани, я привезла на своих руках пять бордавок, которые были мне очень неприятны. Силька мне их свёл яблоком. Ещё он чудесным образом умел заговаривать ангину, останавливать кровотечение и Бог весть, какими навыками и знаниями ещё владел этот удивительный человек.

Когда в 1943 году у меня диагностировали туберкулёз лёгких и лимфатических желёз, стараниями Сильки и Манечки я была отправлена в детский противотуберкулёзный санаторий в Солотче под Рязанью. Там у меня была возможность лечиться, дыша целебным воздухом соснового леса, получать полноценное питание и внимание от лечащего врача Галины Александровны Белён, а также ежедневно кумыс и по два окошечка горького шоколада, поступавшего по ленд-лизу. Через год я выздоровела. Шоколад я, конечно, сберегла и привезла домой после выписки, чтобы всех порадовать добытым угощением.

Длительное время живя в санатории в отрыве от своей семьи, я очень скучала и писала им свои наивные детские письма, но и на этих маленьких треугольных посланиях по законам военного времени вполне серьёзно значился штамп «Проверено военной цензурой!»

Вот так выглядели треугольники моих писем. Отправляла я их на адрес работы моей бабушки, и она их бережно сохранила.



Мои детские письма

В начале 60-х годов я попала в Аджарию – в Батуми, на Зелёный мыс. Там Коревицкий прежде владел имением с большим

особняком. К тому времени на Зелёном Мысу проживали наши родственники по линии жены Сильвана Владиславовича. Получив предварительно от бабушки много любопытной информации об этих местах, я оказалась на узеньком пляже Зелёного Мыса. Вверх в горы, где были разбросаны жилые дома, шла канатная дорога. Её вагончики плыли над горами, густо поросшими мандариновыми деревьями. Потом открывалась небольшая площадка и серпантин горной дороги. По ходу вверх слева располагался большой одноэтажный дом с просторной террасой. Всё утопало в цветах и зелени. Это был дом, ранее принадлежавший Коревицким. Теперь же там располагалось общежитие чайного техникума, и всюду вокруг простиралась необозримая территория чайных плантаций.

Дорога от бывшего дома Коревицких, войти куда я не отважилась, поднималась дальше в горы, доведя меня до следующего особняка, принадлежавшего Васильевым. Это и была конечная цель моего маршрута. Там жила сестра Марии Дмитриевны Коревицкой — Екатерина Дмитриевна с семьями своих троих взрослых детей, одной из которых являлась дочь Елизавета, забравшая её к себе свою тётю Марию Дмитриевну после смерти Сильвана Владиславовича. Именно с Елизаветой, которую все называли тётёй Ветой, договорилась бабушка о моём приезде.



Бабушка и папа в Батуми

Встретили меня по-родственному — тепло и дружелюбно. Гостила я у них около месяца. Днём можно было спускаться к морю, знакомясь с красотами новых мест, а по вечерам,

согласно заведенной традиции, все собирались на террасе у большого стола за вечерним чаем. Кто-то раскладывал пасьянс, а кто-то начинал делиться своими воспоминаниями. Именно здесь мне посчастливилось узнать, что за таким же чаепитием проводили долгие вечера знаменитые Ильф и Петров. Вслух читались и всеми обсуждались новые главы «12 стульев» и «Золотого телёнка». Присутствующие частенько подбрасывали курьёзные эпизоды, которые одобряли авторы и обыгрывали их в своей работе. Отсюда провожали молодого тогда Сергея Лемешева на его первый концерт в Тифлисе. В стенах этого дома был желанным гостем авиаконструктор Антонов, ещё подростком живший здесь со своей мамой, и уже тогда заполонявший все комнаты своими модельками самолётов, подвешенными к потолку.

Мой папа тоже не раз гостил в этом доме — волшебном месте, наполнявшем его вдохновением. Уезжая от тётки Веты, я увозила вместе с воспоминаниями драгоценную для меня реликвию — старинный самоварчик, бывший свидетелем и современником тех дорогих далёких дней.

Пользуясь случаем, хочу сердечно поблагодарить Елену Бадикову — журналистку, написавшую о Сильване Коревицком статью в Аткарской газете под названием «СЕРЕБРЯНЫЙ ВЕК МАРФИНСКОЙ УСАДЬБЫ», блогера Дениса Жабкина, сделавшего чудесные публикации о моём прадеде и его поместье (<https://djhooligantk.livejournal.com/1042866.html>), и всех энтузиастов города Аткарска, которые смогли подарить Марфинской усадьбе, где когда-то жили Сильван Владиславович и Мария Дмитриевна, вторую жизнь.

Силька говорил, что раньше жил надеждой на наступление благоприятных времён, когда историю своей жизни он расскажет Володе (моему папе), а тот, со своим талантом, сможет правдиво передать и сохранить всё в своих произведениях. Но увы, жизнь внесла свои коррективы.

Марфинский парк в Аткарске, о котором я узнала столько подробностей от неравнодушных людей, стал недостающим связующим звеном между безвозвратно потерянным прошлым усадьбы Коревицких на Зелёном

Мысу и моими детскими воспоминаниями о маленьком ухоженном дворике в послевоенной Рязани.

К сожалению, моя статья смогла лишь в незначительной мере расширить круг ушедших в неизвестность сведений о Сильване Коревицком.

Похоронен он в Рязани на Скорбященском кладбище, на центральной аллее справа от входа. Там мне удалось установить гранитный памятник с его портретом.

А его жена, Мария Дмитриевна, после его смерти была перевезена своей племянницей Елизаветой Викторовной на Зелёный Мыс. Обе сестры прожили там до глубокой старости и были похоронены на домашнем кладбище.



Мария Дмитриевна

Только промыслом Господа можно объяснить, что, пройдя через все испытания и перипетии, сомкнулась цепь преемственности поколений. Славная наследственность даже у двоюродных правнуков не ушла в песок, а умноженная на их талант, упорство и трудолюбие, озарила их имена славой и почётом.

Правнук Сильвана Владиславовича — Юрий Дрожняк (его мама — урождённая Коревицкая) стал живой легендой своей профессии в буквальном смысле. Правнук Владимир Коревицкий, получивший своё имя в память о моём папе, несколько десятилетий нёс бесшумную вахту, служа искусству на посту руководителя Тюменского драматического театра. И в наше время они смогли успешно удерживать на высоте достойное имя своих предков.

**ТЕКСТ: ВАНДА ВЛАДИМИРОВНА
ЛАКТАЕВА (КОВАЛЬСКАЯ)**

Итоги выступления сборной Польши по футболу на чемпионате мира 2022 в Катаре

Podsumowanie występu reprezentacji Polski w piłce nożnej na Mistrzostwach świata 2022 w Katarze

С 20 ноября по 18 декабря 2022 года в Катаре проходил чемпионат мира по футболу. В турнире приняли участие 32 команды. На стадионах матчи чемпионата посмотрели около 3,4 млн. зрителей. Для сравнения: стадионы чемпионата мира 2018 года, проходившего в России, посетили 3 млн. болельщиков. Самым посещаемым в Катаре стал матч финала с участием сборных Аргентины и Франции. Вживую его увидели 88 965 человек.

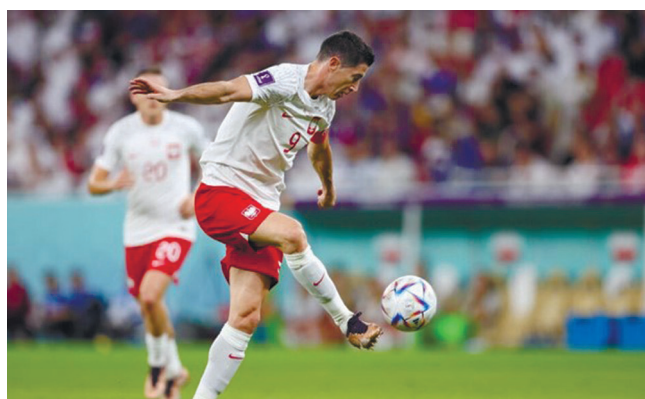


*Национальный стадион (Лусаил).
Вместимость: 80 000 зрителей*

Главная арена ЧМ-2022 приняла 10 матчей, включая полуфинал и финал. Стадион проектировало архитектурное бюро Нормана Фостера. Это бюро реконструировало «Камп Ноу» и «Уэмбли». Фасад стадиона демонстрирует традиционную арабскую архитектуру.

Уникальность чемпионата мира в Катаре состояла в том, что:

- чемпионат впервые проходил зимой, а не летом, как это бывало обычно.
- чемпионат мира впервые проходил в мусульманской стране.



*Лидер сборной Польши –
Роберт Левандовский*

Говоря о выступлении сборной Польши на чемпионате мира в Катаре, можно констатировать, что поляки показали лучший свой результат за последние 36 лет. Команда Чеслава Михневича набрала четыре очка в трёх матчах и заняла второе место в группе „С”. Поляки в первой игре турнира сыграли вничью с Мексикой (0:0), затем обыграли Саудовскую Аравию (2:0), а в следующей игре уступили Аргентине (0:2), которая и стала чемпионом мира 2022.

ИТОГИ ГРУППЫ „С”

| № | Команда | И | В | Н | П | М | О |
|---|--------------|---|---|---|---|-----|---|
| 1 | Аргентина | 3 | 2 | 0 | 1 | 5-2 | 6 |
| 2 | Польша | 3 | 1 | 1 | 1 | 2-2 | 4 |
| 3 | Мексика | 3 | 1 | 1 | 1 | 2-3 | 4 |
| 4 | Сауд. Аравия | 3 | 1 | 0 | 2 | 3-5 | 3 |

Сборная Польши вышла в 1/8 финала со второго места. Там она уступила команде

Франции со счётом 1:3. Единственный гол у бело-красных забил Роберт Левандовский (с пенальти) в самом конце матча. У французоз отличились Оливье Жиру и дважды Килиан Мбаппе.

Последний раз польские футболисты добирались до этой стадии турнира в 1986 году, тогда чемпионат мира проходил в Мексике.

Мы солидарны с изданием *Interia Sport*, которое так подвело итог матча Франция – Польша: «Это был, безусловно, лучший матч сборной Польши на этом чемпионате мира...».

Ещё в одном издании, *Przeźląd Sportowy*, журналист Роберт Блонский написал, что национальная футбольная сборная была не так уж плоха! «Не было ни удивления, ни стыда. Сборная Польши уступила Франции... и попрощалась с турниром...».

Цезарий Кулеша, Президент Польского футбольного союза (*PZPN*), в соцсетях так оценил выступление национальной команды на чемпионате мира в Катаре: «Для нашей сборной чемпионат мира окончен, но мы заканчиваем его с высоко поднятой головой. Против Франции у нас были моменты, но чемпионы мира просто были сильнее. Выход из группы, первый за 36 лет, — это успех. Спасибо за это тренеру, футболистам и нашим болельщикам», — написал Кулеша.

О работе судей

По версии итальянской ассоциации судей и ассоциации друзей Джулио Кампанати, итальянец Даниэле Орсато признан лучшим арбитром чемпионата мира по футболу 2022 года. Шимон Марциняк занял второе место в этом рейтинге.

Д.Орсато в Катаре провел три встречи: Катар — Эквадор, Аргентина — Мексика и Аргентина — Хорватия. По мнению ассоциации, он справился настолько хорошо, что был выбран лучшим арбитром недавно завершившегося чемпионата мира.

Второе место в рейтинге занял поляк Шимон Марциняк (*Szymon Marciniak*), судивший, в том числе, и финал чемпионата мира, то есть матч между Аргентиной и Францией.

Вот как вспоминает своё назначение на финал Марциняк. «Мы ожидали, что попадём в очень ограниченную группу претендентов.

Кроме того, самые опытные судьи, вроде Даниэле Орсато, подходили и говорили: Шимон, только ты, больше никого. Конечно,

мы твёрдо стояли на земле, но с каждым днём мы всё больше понимали, что приближаемся развязка. Мы сидели в большом зале, главный судья ФИФА Пьерлуиджи Коллина держал свою большую волшебную карту, там уже был напечатан состав судей на финал. Комната была заполнена лучшими судьями мира. И вдруг ты слышишь своё имя... Невероятный момент, его трудно описать. Я помню, что по очереди обнял своих судей-ассистентов, сначала Павла Сокольницкого, потом Томаша Листкевича. Они оба пришли в восторг, и это продлилось до конца», — добавил Ш.Марциняк.



Логотип ЧМ-2022 по футболу в Катаре и национальный флаг государства Катар

Польская бригада судей во главе с Шимоном Марциняком справилась с судейством финала чемпионата мира на стадионе Лусаил в Катаре. Таково мнение многих специалистов футбола. Вот некоторые из них.

Пресс-атташе сборной Польши и Польского футбольного союза Якуб Квятковский высоко оценил работу Шимона Марциняка на финале чемпионата мира в Катаре. «Работа Марциняка на финале чемпионата мира – это топ-класс», – высказался Квятковский.

Ещё одно мнение, на этот раз – экс-судьи РПЛ Михаила Вилкова. «Марциняк отработал очень уверенно и достойно, несмотря на то, что первый пенальти был легковесный. Но тем не менее, он его назначил и был последователен в обеих ситуациях, отработал без вмешательства VAR очень достойно...»

Я считаю, что в матче всё было по уму», – сказал М.Вилков (*Metaratings.ru*).

От себя добавим, что судейство финала на чемпионате мира, несомненно, самое большое достижение, которым может похвастаться любой арбитр.

**ТЕКСТ: ВАЛЕРИЙ КАРДАНОВ,
АЛЕКСЕЙ КУЛИК,
ВЛАДИМИР КУЛИК**

Четыре великих изобретателя

Czterech wielkich wynalazców

Как совершаются открытия и появляются изобретения? Всегда ли нужно быть учёным, врачом или инженером? Совсем нет! Правда, без определённых знаний и наблюдательности всё же не обойтись.

Может ли быть представитель такой профессии, как музыкант, быть ещё и талантливым изобретателем?

Мир знает гениального пианиста, пианиста-вундеркинда. Им восхищались Сергей Рахманинов и Антон Рубинштейн. Этот юный гений — никто иной, как уроженец Кракова — Иосиф Гофман. В 9 лет он дал концерт в Варшаве, где играл «Концерт Моцарта №20 ре минор для фортепиано с оркестром». Дирижировал его отец. А уже на следующий год он покорила нью-йоркскую публику в Карнеги-холл. Им восхищались. Его имя было на первых страницах газет. Во время гастролей по Америке Гофман отыграл пятьдесят два концерта за десять недель. Правда, планировалось 80 концертов, но из-за протестов Нью-Йоркского общества по предотвращению жестокого обращения с детьми (*The New York Society for the Prevention of Cruelty to Children*) турне пришлось прервать.

Юный Гофман интересовался не только музыкой. Он был увлечён также математикой, химией и физикой. В 11 лет у него завязалась переписка с Томасом Альвой Эдисоном. Гофман хотел использовать одно из изобретений Эдисона, цилиндрическое устройство для записи звука. Два года спустя, когда Эдисон усовершенствовал коммерческую версию своего хронографа, он послал один экземпляр Гофману, ещё один — русскому царю Александру III и два — Императорскому почтовому музею в Берлине. Позже ему придётся объясняться перед своими бухгалтерами, почему он отправляет маленькому мальчику такие дорогие подарки.

Гофман был одним из первых музыкантов, кто записал своё исполнение на

физический носитель. Сам же Гофман запатентовал около 70 изобретений. Некоторыми мы пользуемся до сих пор. Например, наблюдая за движением метронома, он придумал стеклоочистители для машины. Также все мы знаем спиралевидный кипятильник и моторную лодку. Придуманные им пневматические амортизаторы использовались в автомобилях и самолётах вплоть до 1940-х. Однако первые его изобретения были связаны с его инструментом. Так он придумал удлинить педали фортепиано — маленький мальчик с трудом дотягивался ногами до педалей во время выступлений. А ещё пианисты до сих пор пользуются таким его изобретением как стул с регулировкой высоты, а также многими решениями в конструкции пианино, от которых зависит удобство исполнителя и качество звука. А механизм, уменьшающий сопротивление клавиш, до сих пор используется в фортепиано фирмы *Steinway*.

Иосиф Гофман завершил свою карьеру пианиста в возрасте семидесяти лет. Как-то он ответил журналисту, который позвонил поздравить его с днём рождения, что после прекращения концертной деятельности у него появилось время на хобби: математику, физику и химию. Но даже после завершения карьеры он по-прежнему работал над усовершенствованием технологии записи фортепиано.



Изобретение, которым пользовался хоть раз в жизни каждый из нас, это – ушные палочки. Их изобрёл Лео Герстензанг. Он родился в 1892 году в Варшаве, но уже в 1912 году перебрался в Америку, в Чикаго, позже переселился в Нью-Йорк. Одна из версий изобретения ушных палочек звучит так. В 1923 году Лео увидел, каким именно приспособлением из ваты и зубочисток его жена чистит ушки их малыша, и решил, что это никуда не годится. Так вскоре в продаже появились специальные ватные палочки, которые сначала получили название "*Baby Gays*". Позднее, в 1926 году, он изменил название своего продукта на "*Q-Tips Baby Gays*", где буква "Q" означала "*quality*" (качество). Со временем вторая часть названия была удалена, а первая осталась, и во всём мире ватные палочки для ушей стали называть просто *Q-Tips*.

В начале XX века, когда прогресс науки и технологий только начинал набирать обороты, два поляка — Ян Щепаник и Казимеж Жеглен — внесли огромный вклад в область защиты и безопасности, изобретая бронезилет. В 1901 году эти два талантливых изобретателя смело вышли за пределы существующих границ и создали инновационное средство защиты, которое стало прародителем современных бронезилетов.

Ян Щепаник был уроженцем Польши и проявил выдающиеся инженерные способности уже в раннем возрасте. Имея глубокие знания в области материалов и конструкций, Щепаник применял свои умения в практических разработках. Он искал способы улучшить безопасность людей и придумал идею создания защитного средства, способного обеспечить эффективную защиту от пуль и осколков.

В то же время Казимеж Жеглен, также родившийся в Польше, был талантливым химиком и изобретателем. Он посвятил свою жизнь исследованию различных материалов и их свойств. Благодаря своему уникальному подходу и творческому мышлению, Жеглен смог создать новый материал, который обладал необычайно высокой прочностью и способностью поглощать удары.

Сочетая свои умения и опыт, Щепаник

и Жеглен объединили усилия в поисках революционного решения. Результатом их сотрудничества стал первый прототип бронезилета. Они использовали уникальный материал, созданный на основе шёлка Жегленом, и разработали многослойную структуру, способную поглощать энергию пули и предотвращать её проникновение.

Презентация их изобретения вызвала огромный интерес в научном сообществе. Вскоре Щепаник и Жеглен получили патент на своё изобретение и начали предлагать его использование в военных и гражданских сферах. Бронезилет стал незаменимым средством защиты для военных, полиции, охранников и других профессионалов, которым требовалась защита от огнестрельного оружия.

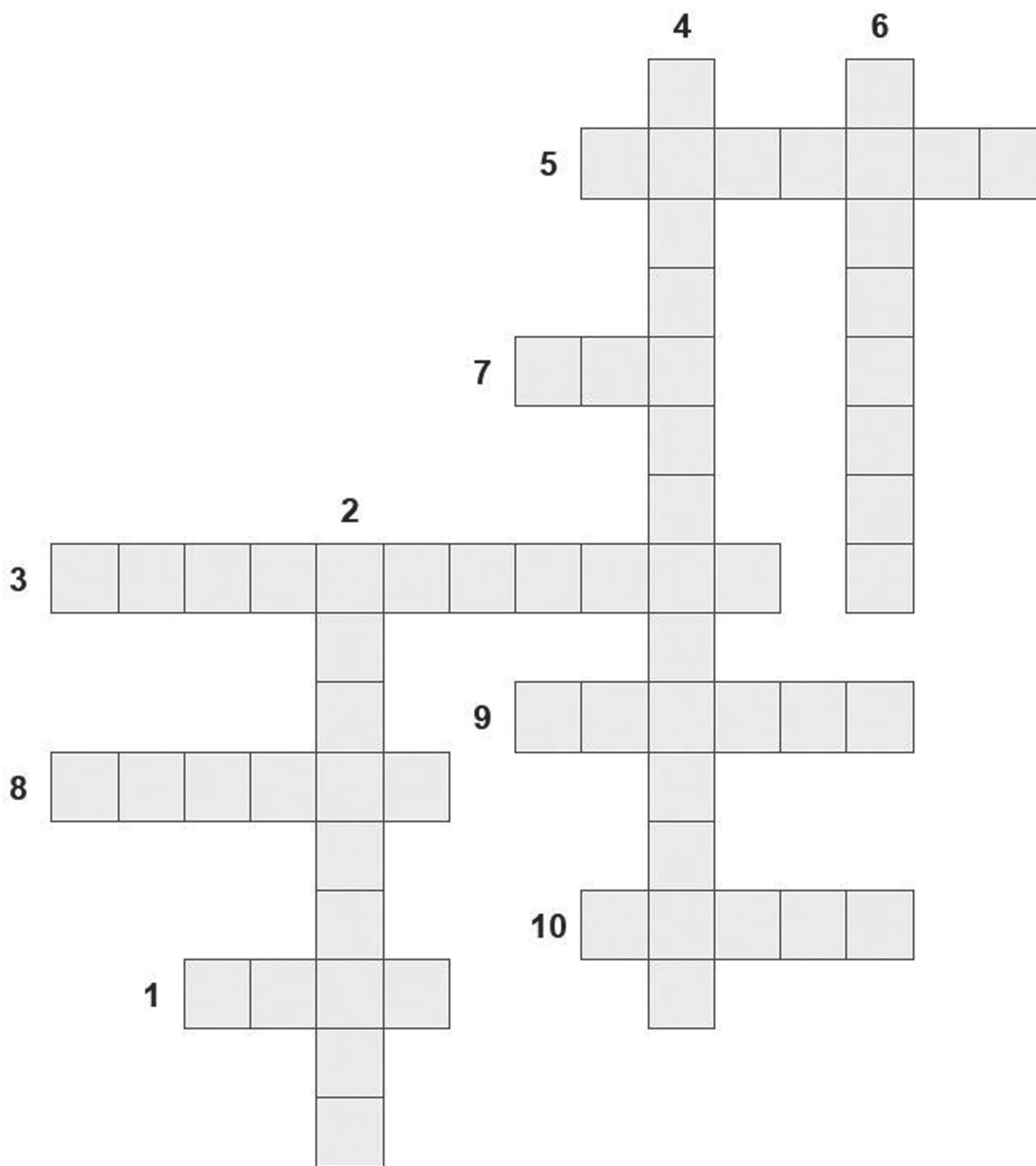
В последующие годы Щепаник и Жеглен продолжали улучшать своё изобретение, экспериментируя с новыми материалами и технологиями. Они открыли новые возможности в области защиты и внедряли их в свои бронезилеты. Их работа проложила путь для дальнейшего развития технологий бронезилетов и вдохновила других исследователей по всему миру.

Сегодня, благодаря Яну Щепанику и Казимежу Жеглену, бронезилеты являются неотъемлемой частью современной безопасности. Их изобретение спасает множество жизней, предоставляя людям эффективную защиту от угроз и опасностей. Внимание, уделённое Щепаником и Жегленом безопасности и защите, превратилось в наследие, которое они оставили будущим поколениям.

История этих двух изобретателей служит примером того, как творческое мышление, научные и инженерные способности и стремление к защите людей могут привести к революционным открытиям. Ян Щепаник и Казимеж Жеглен останутся в памяти как пионеры в области разработки бронезилетов и источник вдохновения для следующих поколений исследователей.

ТЕКСТ: ЯНИНА ИГНАТОВА

Разгадай кроссворд



1. Фамилия польского биохимика, который создал науку о витаминах.

2. Как называется искусственный язык, который создал Людвик Заменгоф?

3. Что изобрёл Иосиф Гофман? ... *samochodowe*

4. Что изобрёл Ян Чохральный?

5. Какую лампу изобрёл Игнаций Лукасевич?

6. Фамилия самого известного польского астронома, который открыл, что Земля вращается вокруг Солнца, а не наоборот.

7. Имя польского еврея, который придумал ватные палочки. Фамилия – Герстензанг.

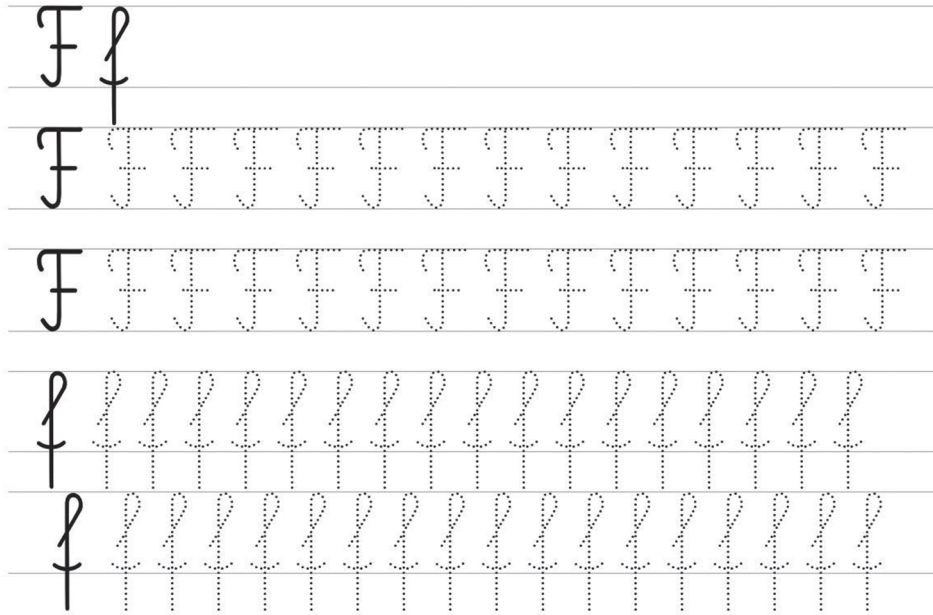
8. Разработчик первого лунного автомобиля – Мечислав ...

9. Фамилия самого известного польского композитора.

10. Какой химический элемент Мария Склодовская-Кюри назвала в честь Польши?

Uwaga: wszystkie odpowiedzi mają być w języku polskim!

Тут можешь потренироваться в прописи польских букв:



Найди в кубике ниже слова из кроссворда

| | | | | | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| E | L | B | Y | P | O | L | O | N | B | C | I | K | M | W |
| P | B | P | C | H | O | P | I | N | E | J | A | Z | B | Y |
| O | G | H | A | B | Z | A | A | P | L | I | G | F | B | C |
| K | O | O | E | R | N | R | I | O | G | T | O | M | Q | I |
| S | T | C | T | I | G | M | X | F | Y | O | E | L | J | E |
| O | N | V | V | V | X | N | A | F | T | O | W | A | B | R |
| R | A | F | F | A | O | S | H | D | N | B | I | X | U | A |
| K | R | N | G | P | M | H | B | D | R | W | R | X | D | C |
| I | E | D | B | J | N | Y | E | U | H | P | C | V | V | Z |
| M | P | V | N | U | C | X | K | R | E | H | W | P | J | K |
| O | S | N | F | R | R | W | K | K | A | Q | Z | Z | D | I |
| I | E | F | A | L | B | Q | E | M | X | B | A | O | A | K |
| D | I | W | K | O | P | E | R | N | I | K | U | X | H | V |
| A | B | T | D | P | H | C | I | Q | F | L | G | R | N | N |
| R | D | F | V | X | Y | R | N | M | F | U | N | K | J | I |

СОСТАВИТЕЛЬ: АЛЕКСЕЙ ПРИЛИПУХОВ

Ответы

- | | |
|--------------|-------------------|
| 1. Funk | 5. Nafowa |
| 2. Esperanto | 4. Radiomikroskop |
| 3. Wydział | 3. Wydział |
| 6. Korzenik | 8. Bekker |
| 7. Leo | 9. Chorin |
| 8. Bekker | 10. Polon |

